Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Wtorek, dnia 15 października 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konta PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 280

Zdjęcia z egzekucji zbrodniarzy norymberskich nie ukażą się w prasie

NORYMBERGA (dr). Szef Bezpieczeństwa Pałacu Sprawiedliwości w Norymberdze zakomunikował, że zdjęcia z egzekucji przestępców wojennych nie będą umieszczone w prasie, a pójdą do archiwów 4 wielkich mocarstw, oskarżających w Norymberdze.

Anglia proponuje zniesienie wiz

PARYŻ (PAP). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, iż rząd Wielkiej Brytanii zwrócił się do rządu francuskiego z propozycją zniesienia wiz w celu ułatwienia komunikacji między obu państwami, jak również dla rozwoju ruchu turystycznego.

Jak donosi korespondent agencji Reutera, rząd brytyjski ma zamiar zwrócić się z podobnymi propozycjami również i do innych państw europejskich.

Ambasador Blice-Lane jedzie do Waszyngtonu

NOWY JORK (dr). Ambasador amerykański w Polsce, p. Blice-Lane udał się w podróż do Waszyngtonu, gdzie przeprowadzi rozmowę z prezydentem Trumanem na temat aktualnych spraw polskich.

Truman przemówi przez radio do narodu amerykańskiego

NOWY JORK (dr). Truman wygłosi w dniu 22 października przez radio przemówienie do narodu amerykańskiego, w którym ogłosi nowy projekt stabilizacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Wymiana handlowa między strefami francuską a radziecką

BERLIN (dr). Został zawarty układ handlowy między władzami w radzieckiej i francuskiej strefie okupacyjnej w celu wymiany towarów w łącznej wysokości 70 milionów marek. Układ ważny jest do końca bieżącego roku.

Kat Lubelszczyzny stanie przed sądem polskim

BERLIN (dr). Amerykańskie władze wojskowe w Niemczech wydały rządowi polskiemu generała SS, Jakoba Sporenberga, który prowadził akcję pacyfikacyjną przeciwko polskiemu ruchowi niepodległościowemu w Lubelszczyźnie.

Czarna rozpacz zbrodniarzy norymberskich
w oczekiwaniu stryczka
Hess tworzy plany nowych Niemiec

NORYMBERGA (PAP). Goering i jego 10 towarzyszy pogrążeni są w głębokiej rozpaczy. Liczą oni w swych celach śmierci w więzieniu norymberskim godziny, dzielące ich od egzekucji — w przyszłą środę.

Najbardziej zrozpaczony jest b. minister spraw zagranicznych Hitlera — Joachim Ribbentrop. Rosenberg odmawia przyjęcia pociechy religijnej. Przemierza tam i napowrót swoją celę, pogrążony w medytacjach.

Były „gubernator" — Hans Frank modli się w ekstazie.

Goering pali bez przerwy papierosy i patrzy ponuro w przestrzeń. Od czasu do czasu ożywia się i powtarza swoje przechwałki, że w przyszłości będzie się mu stawiało pomniki.

Organizator niewolniczej pracy — Sauckel — jest ogromnie podekscytowany — przypomina zaszczute zwierzę.

Rudolf Hess — skazany na dożywotnie więzienie — zajmował się w sobotę tworzeniem planów nowych Niemiec. Oświadczył on lekarzowi-psychiatrze, że „Niemcy za lat 20 staną się znowu wielką potęgą".





Göring i Keitel wychodzą z sali rozpraw po wysłuchaniu wyroku.

W 454 rocznicę odkrycia Ameryki

PARYŻ (dr). W dniu 454 rocznicy odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba przedstawiciele Polski, Jugosławii, Bułgarii, Czechosłowacji oraz ambasador radziecki w Paryżu, Bogomołow zaproszeni zostali na przyjęcie urządzone przez premiera hiszpańskiego rządu emigracyjnego, Girala.

Zaproszenie przedstawicieli ZSRR do Waszyngtonu w sprawie „Land Lease"

NOWY JORK (dr). Rząd amerykański zwrócił się do Związku Radzieckiego z prośbą o pokrycie zobowiązań z tytułu dostaw „land lease", wynoszących 11 miliardów dolarów. Przed kilkoma tygodniami rząd amerykański wysłał zaproszenie do Związku Radzieckiego o wysłanie delegacji finansowej do Waszyngtonu. Zaproszenie to zostało dotychczas bez odpowiedzi.

Korespondent „France Presse"
wydalony pod eskortą z Niemiec
za przedwczesne ujawnienie postanowień Sojuszniczej Rady Kontrolnej

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Berlina, że korespondent agencji France Presse Jacques Souvairain, który ujawnił przedwcześnie postanowienie Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, na którym omawiane były podania o ułaskawienie skazanych przywódców hitlerowskich, został w piątek wydalony z Niemiec. Na rozkaz generała Koeniga, głównodowodzącego wojsk francuskich w Niemczech, został on pod eskortą odstawiony do granicy francuskiej. Souvairain musiał w przeciągu 2 godzin opuścić Niemcy. Souvairain zaprotestował przeciwko krótkiemu terminowi, w którym został zmuszony do wyjazdu z Niemiec.

W kołach dziennikarzy zagranicznych w Berlinie uważają rozkaz generała Koeniga za niesprawiedliwy. Zdaniem dziennikarzy obowiązek dziennikarski polega na dostarczeniu ważnych wiadomości w możliwie najkrótszym czasie.

Prasa paryska żywo komentuje fakt wydalenia z Berlina korespondenta agencji France Presse Souvairaina. „Paris Matin" pisze, że generał Koenig wykazał niebywałe lekceważenie niezależności prasy. „Combat" oświadcza, że jest to jeszcze jeden dowód trudności, z jakimi dziennikarze spotykają się w pracy, gdy zależą od łaski władz wojskowych.

Usiłowano sprzedać za 7000 dolarów
fotografie bomby atomowej
Nowa sensacyjna afera atomowa w St. Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). Ministerstwo sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych podało w piątek do wiadomości, że w Baltimore aresztowano 3 osoby pod zarzutem opublikowania fotografii bomb atomowych. Komunikat ministerstwa sprawiedliwości stwierdza, że jeden z aresztowanych otrzymał fotografie bomby atomowej podczas służby w lotnictwie na Pacyfiku w lecie i jesieni 1945 roku. Fotografię pierwszej bomby atomowej, zrzuconej na Hiroszimę 6. 8. 45 r. posiadał lotnik amerykański George Wallace Comer, który został zdemobilizowany w listopadzie roku ubiegłego.

Na początku bieżącego tygodnia Comer spotkał w Baltimore zdemobilizowanego marynarza Milesa Fredericka Daubenhayera i obaj skontaktowali się z kapitanem armii amerykańskiej Jamesem Barkerem Riksem. Comer pokazał Riksowi 5 fotografii bomby atomowej, który zaproponował sprzedanie ich koncernowi prasowemu Hearsta za 7.000 dolarów. Nawiązano kontakt z właścicielem dziennika „Baltimore Newspost", lecz członkowie redakcji tego pisma natychmiast odnieśli się podejrzliwie do proponowanej transakcji i donieśli o niej władzom śledczym. Daubenhayer został aresztowany w swym biurze, natomiast Riks i Comer zdołali zbiec, lecz zostali odnalezieni przez policję.

Czy naród francuski przyjmie projekt nowej konstytucji?
Referendum we Francji
Nawet przeciwnicy obiecali głosować za nową konstytucją

PARYŻ (dr). Francja rozstrzygnęła wczoraj o tym, czy przyjmie konstytucję, czy też ją odrzuci. Wynik głosowania jeszcze nie jest wiadomy, wszyscy jednak spodziewają się tego, że projekt konstytucji tym razem przejdzie, gdyż nawet przeciwnicy jej obiecali głosować za nią, a potym walczyć o modyfikację projektu.

Jest to już drugi projekt konstytucji, opracowany przez konstytuantę. Głosowanie nad pierwszym projektem odbyło się w maju. Projekt został odrzucony i opracowano nowy, w którym poczyniono ustępstwa na rzecz partii postępowych katolików. Za obecnym projektem konstytucji wypowiedziały się 3 największe partie: postępowi katolicy, socjaliści i komuniści, przeciwko kilku pomniejszym partiom prawicowym, konserwatywnym i de Gaullistów. O ile projekt konstytucji przejdzie, odbędą się w dniu 10 listopada wybory do Rady Narodowej, o ileby jednak, czego nie przypuszczają, projekt został odrzucony, konstytuanta musiałaby opracować nowy projekt i okres tymczasowości rządu francuskiego trwałby nadal.

Ile kosztowała konferencja paryska?

PARYŻ (dr). Konferencja paryska kosztowała Francję 285 mil. franków francuskich. Udział w niej brało 1384 delegatów. Personel urzędniczy wynosił 2.000 osób. Dziennikarzy było 2.100 z 48 państw. Odnajęto 2.000 pokoi, zużyto 10 milionów arkuszy papieru, równających się 50 tonom.

Podwyżka płac we Włoszech

RZYM (PAP). Pomiędzy włoskimi związkami zawodowymi a organizacjami pracodawców i przemysłowców została zawarta ugoda, na mocy której robotnicy i pracownicy otrzymają 30% podwyżkę płac.

Nowe katastrofy lotnicze
Katastrofa 4 motorowego bombowca w Anglii — Eksplozja w latającej fortecy w Ameryce — Wodowanie na Pacyfiku

LONDYN (PAP). Reuter donosi, że w północnej części Yorkshire wydarzyła się katastrofa 4-motorowego bombowca wojskowego, typu „Halifax". 3 lotników poniosło śmierć, a jeden odniósł ciężkie obrażenia.

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Waszyngtonu o 2 nowych katastrofach lotniczych. W pobliżu miasta Alexandria w stanie Virginia „Latająca twierdza", należąca do armii amerykańskiej eksplodowała w powietrzu. Trzech lotników zostało zabitych. Samolot należący do amerykańskiego przedstawicielstwa wojskowego w Brazylii rozbił się w pobliżu Rio de Janeiro.

NOWY JORK (PAP). Samolot amerykański typu „Dakota" uległ katastrofie w piątek na Pacyfiku w drodze z Honolulu do San Francisco. Pilot wysłał wiadomość radiową zapowiadając bliską katastrofę. Nieco później nadeszła wiadomość, że samolot musiał wodować i oczekuje pomocy. Pilot zawiadomił drogą iskrową, że powodem katastrofy była niedostateczna ilość paliwa, żeby dolecieć do San Francisco. Prócz pilota na samolocie znajdowało się 3 pasażerów. Akcja ratunkowa jest w toku.

„Dar Pomorza"

WARSZAWA (PAP). Statek szkolny „Dar Pomorza" znajduje się obecnie w drodze powrotnej do kraju z podróży ćwiczebnej na Morze Śródziemne.

Polak kapitanem amerykańskiego statku

GDYNIA (am). Kapitanem statku amerykańskiego „Santa Clara Victory", który z ładunkiem 782 koni wszedł ostatnio do portu gdańskiego, jest Polak amerykański p. Michał Sołtysiak. Pracująca pod dowództwem Polaka załoga składa się z 85 ludzi.

Znowu runęła część sklepienia
na Zamku Piastowskim

SZCZECIN (ZAP). W ostatnich kilku dniach w Szczecinie panowała pogoda deszczowa. Spowodowała ona, że namoknięte i poważnie obciążone gruzem sklepienia Zamku Piastowskiego nie wytrzymały ciężaru i runęły, niszcząc piękną salę kolumnową na pierwszym piętrze zamku.

W tej chwili na zamku przeprowadza się prace zabezpieczające jedynie w kaplicy zamkowej, gdzie przeprowadzono remont sklepienia wzmacniając je betonowymi i cementowymi umocnieniami i zastrzykami. Reszta zamku nie podlega remontowi i na skutek braku tego zabezpieczenia niszczeją cenne zabytki.

Jak wykazały ostatnie dni, a szczególnie odkrycie grobów Piastów szczecińskich, zamek kryje w sobie niewątpliwie jeszcze niejedną tajemnicę. Nie wolno dopuścić do tego, by odkrycie ich było uniemożliwione na skutek zniszczenia, które nie będzie już skutkiem wojny, lecz skutkiem braku opieki z naszej strony.

Kaci z obozu w Murnau
stanną przed sądem

WARSZAWA (PAP). Polska Wojskowa Misja dla Spraw Zbrodni Wojennych, urzędująca na terenie Niemiec, opracowuje obecnie materiały oskarżenia przeciwko sprawcom maltretowania i rozstrzeliwania polskich oficerów-jeńców wojennych, w obozie Murnau. Zidentyfikowano już i ustalono miejsca pobytu następujących zbrodniarzy: Potriego, kpt. Dienerta, kpt. Schmidta oraz sierżantów: Freisigera, Kiesewettera i Larischa. Są oni m. in. oskarżeni o zabójstwo śp. płk. Kazimierza Maksa, por. Mariana Wrzyszczyńskiego, por. Antoniego Wyszyńskiego oraz wielu innych. Przeciwko zbrodniarzom wszczęte zostało postępowanie ekstradycyjne.

Pożyczki
dla osadników wiejskich

WARSZAWA (PAP-dr). Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, że udzielone zostaną pożyczki osadnikom wiejskim, zniszczonym przez działania wojenne czy też okupanta. Pożyczka udzielona będzie nie mniejszym jak 3 ha gospodarstwom na Ziemiach Zachodnich. Pożyczki nie będą przekraczały 40.000 złotych i płatne będą w 8 równych ratach rocznych.

„Jezioro bodeńskie"

WARSZAWA (PAP dr). Książka Stanisława Dygata pt. „Jezioro Bodeńskie" została przetłumaczona i wydana w języku francuskim. Jest to pierwsza książka powojenna, która doczekała się obcego tłumaczenia. Zostanie ona poza tym wkrótce przetłumaczona przez Stany Zjednoczone, Kanadę, Holandię i Belgię.

Mecz Polska - Węgry
nie odbył się

KATOWICE. Mający się odbyć w niedzielę w południe mecz pięściarski Polska—Węgry niestety nie doszedł do skutku, gdyż reprezentacja węgierska nie przybyła do Polski. W zatłoczonej publicznością hali odbyły się walki pokazowe.

Przyjazd Węgrów, którzy mają prawdopodobnie znowu trudności paszportowe spodziewany jest w każdej chwili. Jeżeli uda im się pokonać przeciwności i przyjechać do Polski, pierwszą walkę stoczyliby w środę, drugie zaś spotkanie odbyło by się w niedzielę.

CFR przegrywa
w Warszawie 2:3 (2:2)

WARSZAWA. Drużyna piłkarska wicemistrza Rumunii CFR po remisie uzyskanym w Łodzi z teamem Legia ŁKS — pokonana została w Warszawie przez team Legia-Polonia. Gra stała na przeciętnym poziomie. Widzów mimo niepewnej pogody 10.000.

Ciekawostki ze świata

Wypadek, który kosztował życie Arlettę de Wykerslooth, sanitariuszki belgijskiego Czerwonego Krzyża, rzucił światło na fakt, że znajdowała się ona na czarnej liście grupy nazistowskiej pod nazwą „Czarna ręka flamandzka". Sanitariuszka ta, wizytując jeden ze szpitali w Berlinie, wykryła zdrajcę flamandzkiego, Augusta Borms, i o swym odkryciu powiadomiła władze okupacyjne. Borms został skazany przez sąd na karę śmierci i stracony.

Już w dniu następnym po straceniu zdrajcy sanitariuszka otrzymała anonimowy list, w którym zapowiedziano jej, że zginie na skutek zemsty organizacji „czarnej ręki flamandzkiej" za „popełnienie haniebnego czynu zdrady Bormsa, idealisty i męczennika świętej sprawy".

Śledztwo ustaliło, że sanitariuszka zginęła wskutek zwykłego wypadku, nie mniej list z pogróżkami zwrócił uwagę na działalność grupy nazistowskiej wśród Flamandów.

✱

Włoski minister rolnictwa ogłosił, że tegoroczna plaga szarańczy na Sardynii była największą, jaka kiedykolwiek nawiedziła jakikolwiek kraj europejski. Tysiące ludzi, walczących z owadami, nie zdołało zatrzymać fali owadów o szerokości 4 km i 45 km długości. Rząd włoski przeznaczył miliard 600 milionów lirów na walkę z szarańczą.

Przed zamknięciem
Konferencji Pokojowej

Traktat pokojowy z Węgrami — Polemika między delegatami ZSRR a Stanów Zjednoczonych — Ostatni traktat pokojowy

PARYŻ (dr). Konferencja paryska zajmuje się obecnie sprawą ostatniego traktatu pokojowego z Finlandią. Poprzedniego dnia uzgodniono projekt traktatu pokojowego z Węgrami, przy czym głosowanie trwało zaledwie $2^1/_2$ godziny. W głosowaniu przyjęto klauzule, oddające Węgrom północną część Siedmiogrodu, przyznanego przez państwa osi Rumunii, oraz przydzielono nieznaczny skrawek ziemi Czechosłowacji. Sprawa odszkodowań wojennych przeszła zwykłą większością głosów, więc bez zaleceń zostanie oddana Radzie Czterech.

Podczas debaty delegat radziecki, Gusiew sprzeciwiał się projektowi amerykańskiemu obniżenia Węgrom odszkodowań wojennych, gdyż działoby się to na koszt Związku Radzieckiego i wezwał Amerykę do oddania mienia węgierskiego, skonfiskowanego w Niemczech, co ułatwiłoby Węgrom ich trudną sytuację gospodarczą. Delegat amerykański zaznaczył, że jest przeciwny temu, by Węgrom nakładano takie same odszkodowania wojenne, co Rumunii, która jest bogatszym krajem.

Najkrótsze przemówienie wygłosił delegat brytyjski, Alexander, który zaznaczył, że Wielka Brytania była zawsze i jest zainteresowana w tym, by w środkowej Europie usunięte zostały wszelkie powody do starć.

We wtorek odbędzie się uroczyste zamknięcie Konferencji Pokojowej.

Uroczystości trzeciej rocznicy
bitwy pod Lenino
w Warszawie

WARSZAWA (PAP dr). Na otwarciu uroczystości 3 rocznicy bitwy pod Lenino przemawiał m. in. prezydent Bierut, wicepremier Gomułka i marsz. Rola-Żymierski. Wieczorem odbył się na Placu Zwycięstwa apel. W niedzielę odbyła się o godz. 10 rano uroczysta Msza św. polowa na Placu Zwycięstwa, defilada, o godz. 15-tej obiad, następnie uroczyste przedstawienie w Państwowym Teatrze.

Rewolta w Portugalii trwa?
Wiadomości o nowych próbach zamachu stanu

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Gibraltaru, że sytuacja w Portugalii po nieudanej rewolcie wojskowej wydaje się w dalszym ciągu nie wyjaśniona. Mimo oficjalnych oświadczeń, że rewolta została całkowicie opanowana i że na czele jej stał oficer usunięty z armii za kradzież, z Oporto i Coimbra nadchodzą wiadomości o dalszych próbach zamachu.

Według niesprawdzonych jeszcze wiadomości wojsko wystosowało ultimatum rządowi, wzywając do przekazania całej władzy w ręce czynników wojskowych.

Przed ogólnym zgromadzeniem ONZ
Na „Aquitanii" będą odbywały się ważne narady?

LONDYN (dr). Angielski statek transatlantycki „Aquitania" zabierze delegację brytyjską z Bevinem na czele na ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych do Nowego Jorku. Po drodze „Aquitania" zatrzyma się w jednym z portów francuskich, by zabrać delegację brytyjską, bawiącą na Kongresie, poza tym delegację francuską i radziecką. Sam Mołotow pojedzie prawdopodobnie transatlantykiem „Queen Elisabeth", który wyrusza w dniu 16. 10. br. z portu Southampton, podczas kiedy „Aquitania" wyrusza o kilka dni później.

Ogółem przypuszcza się, że na „Aquitanii" odbędą się bardzo ważne narady, które będą jakby wstępem do obrad na ogólnym Zgromadzeniu ONZ.

Nowe próby
z samolotami rakietowymi

ŁONDYN (PAP). Urzędnik brytyjskiego ministerstwa zaopatrzenia, które koordynuje wszystkie badania w dziedzinach rakietowych oświadczył, że w listopadzie odbędzie się próbny lot samolotu rakietowego, bez pilota, który ma uzyskać szybkość większą niż dźwięk. Podczas lotu samolot obserwować będą samoloty typu „Moskito" z wysokości przeszło 30 tysięcy stóp. Wobec tego, że próbny samolot rakietowy nie ma możności lądowania, każdy lot pociąga za sobą stratę jednego samolotu.

Dziennikarze
z całego kraju obradują w Warszawie

WARSZAWA (PAP-dr). Stolica Polski gości przedstawicieli Związku Dziennikarzy z całego kraju. Członkowie poszczególnych oddziałów Związku Dziennikarzy obradują na temat prac Związku i dalszych wytycznych.

Wezwanie
w sprawie ekshumacji poległych powstańców warszawskich i partyzantów

WARSZAWA (PAP). W celu przeprowadzenia planowej akcji ekshumacji i przeniesienia zwłok na cmentarz poległych żołnierzy, partyzantów i uczestników Powstania Warszawskiego, Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację prosi wszystkich d-ców oddziałów powstańczych oraz wszystkich tych, którzy posiadają dokładne informacje w tej sprawie o podanie w możliwie najkrótszym czasie do sekretariatu Woj. Zarządu Związku, ul. Jasna 17, dokładnych danych o miejscach i ilości poległych — dotychczas nieekshumowanych.

Brytyjska służba informacyjna w Niemczech podała, że policja berlińska przeprowadziła rewizję w lokalu organizacji zwanej „Wolną demokratyczną, konserwatywną partią Rzeszy". Na czele partii stał hitlerowiec Rychter.

Zima sie zbliża
Pomóż biednym
Nakarm głodnego

Po 27 latach

BERNO (dr). Nad hotelem Bellevue w Bernie załopotała flaga Związku Radzieckiego. Po 27 latach zostały wznowione stosunki dyplomatyczne między Szwajcarią a Związkiem Radzieckim. Ambasador radziecki zamieszkał z powodu braku mieszkań w hotelu Bellevue.

Pierwszy dzień
Zjazdu Przemysłowego
we Wrocławiu

WROCŁAW (dr). W pierwszym dniu Zjazdu Przemysłowego we Wrocławiu odbyło się powołanie prezydium oraz przemówienia, przede wszystkim przemówienie wicepremiera Gomułki. W drugim dniu pracować będą poszczególne komisje, które przedstawią sprawozdania, przedkładane następnie na plenum w trzecim dniu Zjazdu do zatwierdzenia.

Uzasadnienie wyroku
w procesie
arcybiskupa Stephanica

BELGRAD (PAP). W uzasadnieniu wyroku przewodniczący Trybunału Vimpulsek zaznaczył, że arcybiskup Stephanic został uznany winnym: 1. współpracy z wrogiem podczas wojny i współpracy ze zdrajcą Pavelicem. Skazany dawał instrukcje prasie gloryfikowania Hitlera i podburzania do nienawiści rasowej i religijnej; 2. zmuszania prawosławnych w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie do przechodzenia na religię katolicką; 3. zmuszenia księży katolickich do wstępowania do organizacji terrorystycznej Ustaszi; 4. współpracy z innymi zdrajcami w celu przedłużenia w latach 1944/45 obcej okupacji terytorium jugosłowiańskiego; 5. organizowania po wyzwoleniu band terrorystycznych „Krisari" (Krzyżowcy), które dokonały szeregu zbrodni przeciwko obywatelom jugosłowiańskim.

Prace nad zmianą
przepisów o podatku od uposażeń

WARSZAWA (PAP). Od pewnego czasu dają się słyszeć skargi, że obciążenia podatkowe wynagrodzeń pracowników są zbyt wygórowane. Podnoszone są dezyderaty pod adresem Ministerstwa Skarbu, wskazujące na konieczność rychłego załatwienia tej sprawy.

W związku z tym Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że obecnie są w toku prace mające na celu zmianę przepisów o podatku od wynagrodzeń w kierunku uwzględniającym słuszne postulaty świata pracy. Przewidziane jest m. in. podwyższenie minimum wynagrodzenia nie podlegającego opodatkowaniu i złagodzenie progresji podatkowej.

Zaznaczyć należy, że prace nowelizujące przepisy o podatku od wynagrodzeń w kierunku uwzględniającym słuszne interesy świata pracy są podejmowane przez Ministerstwo Skarbu już po raz trzeci, a to w konsekwencji zmian, jakie zachodziły w międzyczasie w zakresie wysokości wynagrodzeń, a zwłaszcza na poziomie płac najniższych.

Pożyczka amerykańska
dla Włoch

NOWY JORK (dr). Min. Byrnes oświadczył, iż rząd amerykański udzieli Włochom pożyczki w wysokości 50 milionów dolarów jako zwrot włoskich lirów, za które amerykańskie władze wojskowe kupowały prowiant. O ileby Italia miała dalsze pretensje — oświadczył Byrnes — zostaną one przez rząd USA uwzględnione.

Delegacja
kobiet polskich w Moskwie

MOSKWA (PAP). W dniu dzisiejszym przybyła do Moskwy delegacja kobiet polskich na sesję egzekutywy Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet. W skład delegacji wchodzą: wiceminister pracy i opieki społecznej, posłanka do KRN, dr Eugenia Pragerowa, sekretarz generalny społeczno-obywatelskiej Ligi Kobiet, posłanka do KRN Izolda Kowalska oraz dyrektor departamentu reformej szkolnej przy Ministerstwie Oświaty, dr Joanna Kormanowa. Delegatki natychmiast po przyjeździe wzięły udział w obradach sesji.

Świat w kilku wierszach

W brytyjskiej i francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec odbyło się wczoraj głosowanie na członków rad okręgowych i miejskich. W brytyjskiej strefie okupacyjnej dopuszczono do głosowania 18 milionów celem dokonania wyboru na 7700 miejsc.

Dwie trzecie niemieckich statków śródlądowych przejmą Sojusznicy w ramach reparacji wojennych.

Koszary wojskowe w Kolonii zostały oddane ludności cywilnej na mieszkania.

Wielki poligon wojskowy w pobliżu Drezna t. zw. „Hellergelände" przekazany został na osady dla przesiedleńców.

Wielkie atelier filmowe Berlina prawie w ogóle nie ucierpiały przez działania wojenne. Produkcja filmów będzie mogła się odbywać.

Ażeby zmniejszyć brak rąk do pracy hanowerski wydział gospodarczy projektuje wydawanie kart żywnościowych uzależnić od zatrudnienia i jakości pracy.

Kard. Frings wyraził nadzieję, że wkrótce i władze francuskie pozwolą jednemu z biskupów niemieckich odwiedzić obozy jeńców niemieckich we Francji.

Angielski minister dla spraw okupacji Niemiec Hynde, przybył w piątek do Paryża, ażeby z min. Bevinem konferować na temat Niemiec.

Sensacyjna prasa szwedzka zamieściła notatkę, jakoby 20-tu szwedzkich marynarzy zostało w ostatnim czasie zamordowanych w Gdańsku. Ostatnią ofiarą miał być rzekomo palacz z Gäyle 60-letni John Binett. Ministerstwo spraw zagranicznych Szwecji zdementowało tę pogłoskę i oświadczyło, iż wiadomości jakie nadeszły od szwedzkiego konsula w Gdyni nie uzasadniają w niczym podobnych przypuszczeń. W wypadku zniknięcia marynarzy miało się stale do czynienia z ucieczkami, przy czym rzekome ofiary wracały po kilku dniach na swoje statki.

Reuter donosi, iż patriarcha Cypru Leondiou oświadczył korespondentom pism, że jeżeli mieszkańcy wyspy nie otrzymają zapewnienia, że wysunięte przez nich żądania połączenia się z Grecją będą wzięte pod uwagę przez rząd brytyjski — to przybycie nowego gubernatora lorda Wintera będzie sygnałem do gwałtownych wystąpień publicznych. Przybycie lorda Wintera na Cypr oczekiwane jest w przyszłym tygodniu.

Reuter donosi, iż 12-tu aresztowanych uczestn. powstania w Oporto umieszczono w forcie Trafaris, położonym w pobliżu Lizbony. Pozostali aresztowani zostali przekazani policji politycznej.

Liga Muzułmańska zebrała się w New Delhi na naradę. Przywódca jej zwrócił się do wicekróla Wawella z prośbą o przyjęcie 5 tek ministerialnych.

W nocie USA, wystosowanej do Związku Radzieckiego w sprawie Dardaneli rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że sprawa obrony cieśnin powinna być sprawą obchodzącą jedynie samą Turcję i nie zgadza się z poglądem Związku Radzieckiego, jakoby sprawa ta obchodziła jedynie państwa czarnomorskie.

Wicedyrektor Departamentu Politycznego dr Tadeusz Żebrowski przyjął w dniu 12. bm. charge d'affaires Stanów Zjednoczonych p. Geralda Keitha.

Wicedyrektor Departamentu Politycznego dr Tadeusz Żebrowski przyjął w dniu 12 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Bułgarii w Warszawie p. Pawła Tagaroffa.

W Minden odbył się pierwszy kongres połączonej Rady Gospodarczej brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Na kongresie omawiana była nowa sytuacja gospodarcza.

Wobec podniesienia poselstwa egipskiego w USA do rangi ambasady — pierwszy ambasador Egiptu w Stanach Zjednoczonych Mahmoud Hassan złożył we czwartek swe listy uwierzytelniające prezydentowi Trumanowi.

Powrót Wyszyńskiego do Paryża nastąpi jeszcze przed zakończeniem Konferencji Paryskiej.

Historia przyjaźni, na której jeden zarabia, a drugi traci

Portugalia - najstarszy sojusznik Anglii

Już w 1373 r. podpisano traktat przyjaźni — Anglia likwiduje portugalskie kolonie — 2 mil. funtów za wolność Brazylii — Angielskie pancerniki w Lizbonie na straży przyjaźni — Podwójna gra — Azory potrzebne Anglii

Ostatnie wydarzenia na terenie Portugalii zwróciły uwagę opinii publicznej na ten kraj, który na najbardziej zachodnim krańcu Europy żył od wielu lat spokojnie w cieniu międzynarodowej polityki, zdala od krwawych konfliktów i rozgrywek dyplomatycznych. Być może. stało się to tylko dlatego, że na terenie małej Portugalii nie ścierały się interesy wielkich mocarstw, a raczej może dlatego, że już od wielu wieków kraj został opanowany politycznie i gospodarczo przez Wielką Brytanię. Ogromne zainteresowanie, jakie wykazuje dlań Anglia ma swoje uzasadnienie w eksponowanym położeniu geograficznym Portugalii nad brzegami Oceanu, które daje jej możliwość kontrolowania żeglugi atlantyckiej. Zrozumiała to już dawno Anglia, że silna i wrogo usposobiona Portugalia może utrudnić poważnie zamorską ekspansję i handel brytyjski. Niedawno, bo w czasie ostatniej wojny byliśmy świadkami, że dopiero udostępnienie Anglii baz na portugalskich Azorach umożliwiło skuteczną walkę z niemieckimi korsarzami morskimi. Dlatego od wieków zadaniem polityki brytyjskiej było z jednej strony utrzymać Portugalię w zależności politycznej, a z drugiej strony w stanie militarnej bezsiły. Historia stwierdza bez obsłonek, że oba zadania są konsekwentnie realizowane.

Przyjaźń Portugalii z Anglią ciągnie się już od wczesnego średniowiecza. W 1147 roku rycerze angielscy pomogli Portugalczykom wypędzić Maurów z Lizbony. W r. 1373 zawarty został po raz pierwszy traktat przyjaźni anglo-portugalskiej, wzmocniona 13 lat później po ostatecznym zwycięstwie Portugalii nad Hiszpanią, przy czym po stronie Portugalii walczyło 200 rycerzy brytyjskich.

Podczas gdy jednak Portugalia zawsze szanowała postanowienia traktatu, Anglicy wykorzystywali każdą okazję, aby swego sprzymierzeńca osłabić. Jak wiadomo w ciągu XV i XVI wieku Portugalczycy stworzyli dzięki swym odkrywczym podróżom olbrzymie państwo kolonialne. Oni to opłynęli Afrykę i dotarli do Indii, skolonizowali Brazylię, pośpieszyl z pomocą wojskową Abisynii i zbudowali fortece w głębi lądu afrykańskiego nad jeziorem Tsana. Kiedy w okresie panowania Filipa II w Hiszpanii, naród portugalski walczył o swą niepodległość, Anglia zamiast mu pomagać zagarnęła kolonię portugalską Ormus w Indiach, a współpracująca z Anglią Holandia opanowała Ceylon, Molukki, Malakkę, Malabar i Gwineę. Angielski zaś korsarz Francis Drake niszczył bezlitośnie flotę portugalską. Potęga Portugalii spadła wówczas tak dalece, że w roku 1637 angielska Kompania wschodnio-indyjska uzyskała zgodę portugalskiego wicekróla Indii na prowadzenie handlu kolonialnego wyłącznie na angielskich statkach. Otrzymała również wtedy ukrywane zazdrośnie mapy dróg morskich i tajne informacje handlowe.

Królowie portugalscy napróżno dopominali się o swoje prawa. Nie tylko nic nie uzyskali, ale nawet w 1661 r. przy okazji potwierdzenia traktatu przyjaźni musieli odstąpić Wielkiej Brytanii Tanger i Bombay. Wreszcie w 1703 r. zmusiła Anglia Portugalię do podpisania tzw. traktatu Methuena, który zniszczył portugalski przemysł włókienniczy i wprowadził kraj w stan całkowitej zależności gospodarczej i kulturalnej od Londynu. Minister portugalski Pombal, który usiłował podnieść kraj z upadku, musiał z goryczą stwierdzić: „Portugalia stała się wielkim amfiteatrem, gdzie na widowni siedzą Portugalczycy bez prawa występowania na scenie. Ubożeje Portugalia, ponieważ Anglicy inkasują cały zysk". Poeta portugalski zaś Luis de Camoeus tak pisze w swych utworach:

...I tak ospałe Wasze Państwo,
Do dna zepsute, małe Wasze dusze.
Gdzież to zniknęła dzielność Waszych przodków?
Iskra została z płomienia poety...

Wojny napoleońskie powiększyły jeszcze ruinę. W Lizbonie faktycznym panem stał się generał angielski Beresford, podczas gdy żołnierze portugalscy krwawili na polach bitew walcząc w interesie Anglii z Francuzami. Powstanie pod wodzą generała D'Andrade skierowane przeciwko Anglikom upadło. W 1822 r. usamodzielniła się Brazylia, a Portugalia musiała się na to zgodzić otrzymując odszkodowanie w wysokości 2 mil. funtów. Banki londyńskie użyczyły Brazylii pieniędzy. Angielskie kredyty, angielscy fachowcy i kupcy opanowali szybko kraj.

Teraz rozpoczęli Anglicy rugować Portugalię z terenów afrykańskich. Ponieważ posiadłości portugalskie przeszkadzały Anglikowi Cecil Rhodes'owi w stworzeniu linii Kair—Przyl. Dobrej Nadziei w rękach brytyjskich, musiały one przejść we władanie Anglii. Doszło wówczas do poważnego konfliktu anglo-portugalskiego. Kiedy król Karol zaprotestował przeciwko zajęciu Rodezji, najstarszej i najbogatszej kolonii korony portugalskiej, Anglicy przesłali mu w styczniu 1890 r. ultimatum, a do portu lizbońskiego wpłynęły brytyjskie okręty wojenne. Kiedy jednak w czasie wojny burskiej potrzebna była Anglii współpraca Portugalii, zagwarantowała ona uroczyście, podobnie jak w 1661 r., portugalski stan posiadania. Nie przeszkadzało to natomiast wcale Wielkiej Brytanii zawrzeć z Niemcami w 1898 r., a później w 1913 r. tajnego układu co do podziału kolonii portugalskich. Takie postępowanie wywołało dezaprobatę nawet wysokiego urzędnika Foreign Office'u, który zauważył nieśmiało, że: „Taki handel nie przyniósł bynajmniej zaszczytu Wielkiej Brytanii".

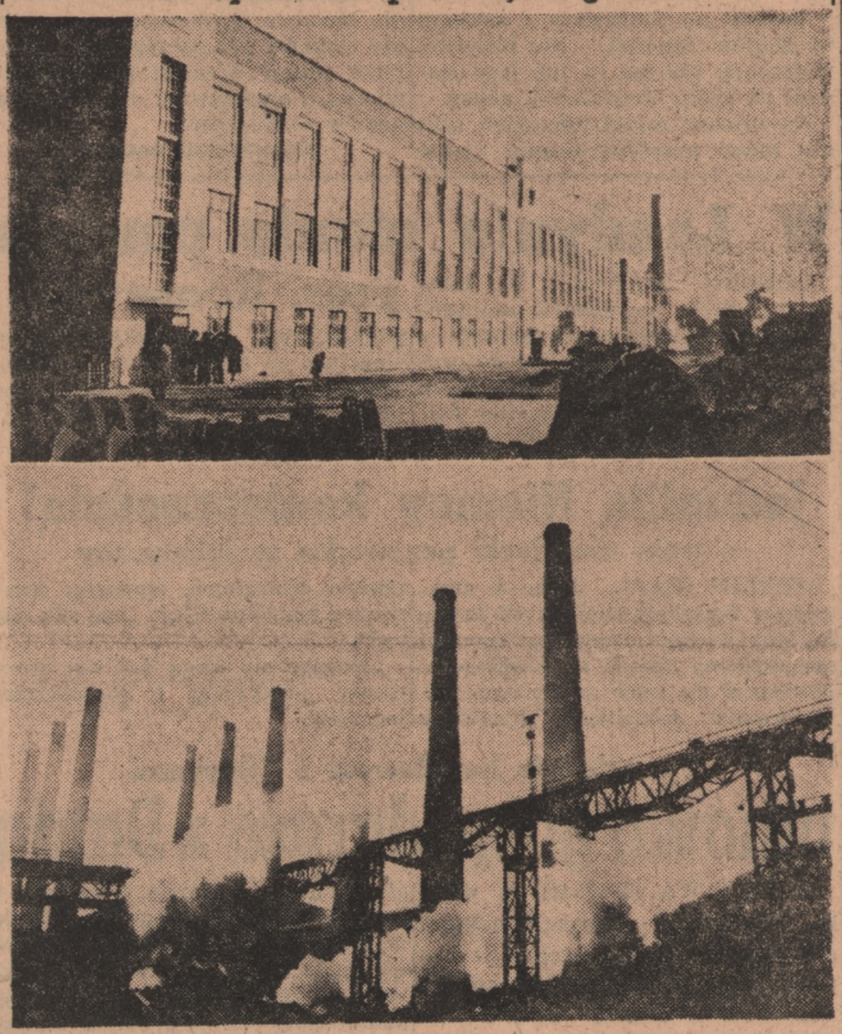
Portugalia dowiedziała się o zdradzie brytyjskiej, ale ministrowie portugalscy korzystali obficie z angielskich pieniędzy, które były więcej warte niż interes narodu. Tradycyjna więc przyjaźń nie została nawet wtedy zachwiana i w pierwszej wojnie światowej Portugalia stanęła wiernie u boku Anglii.

W okresie powojennym zapanował w Portugalii chaos, który spowodował kompletną ruinę gospodarczą. Od 1928 r. faktycznym władcą kraju stał się Salazar, który usiłował poprowadzić bardziej samodzielną politykę. W czasie konfliktu abisyńskiego odmówił on Anglii udzielenia baz morskich i lotniczych. Po zwycięstwie Franca w Hiszpanii zawarty został traktat portugalsko-hiszpański i nawiązano ścisłą współpracę między obu krajami. W dalszym jednak ciągu angielski admirał Hugill był technicznym doradcą marynarki portugalskiej, a misja wojskowa pod przewodnictwem admirała Woodehouse'a urzędowała w Lizbonie. W 1939 r. słyszymy w parlamencie brytyjskim zapewnienia, że traktat anglo portugalski zawsze jeszcze przewiduje wzajemną pomoc na wypadek wojny.

Znaczenie Portugalii dla Anglii wzrosło niepomiernie podczas ostatniej wojny, szczególnie z uwagi na działalność niemieckich łodzi podwodnych. Dlatego Anglia użyła wszystkich swych wpływów, aby uzyskać wreszcie bazy lotnicze na Azorach. Churchill mógł w bardzo czułych słowach mówić wówczas o wypróbowanej przyjaźni obu państw i ze wzruszeniem wspominać jej wielowiekowe tradycje.

Rzeczywiście, Wielkiej Brytanii przyniosła ta przyjaźń nieocenione korzyści. Dla Portugalii jednak miała ona wartość wątpliwą.

Przemysł ZSRR powstaje z gruzów



Fabryki Zw. Radzieckiego, systematycznie burzone i palone przez Niemców, odbudowuje się w rekordowym tempie. Zdjęcie przedstawia oczyszczony z gruzów i nowostworzony oddział fabryczny „Barykady" i dymiące kominy fabryki „Czerwony Październik", które dzięki intensywnej pracy zatrudnionych w nich robotników, zaopatrują kraj w niezbędne artykuły spożywcze, wysokowartościowego gatunku.

W oczekiwaniu wyników
Referendum we Francji

Wczoraj odbyło się we Francji referendum w sprawie projektu nowej konstytucji opracowanej przez trzy partie franc.: MRP (Ruch Republikańsko-Ludowy), socjalistów i komunistów. Wyniki znane będą przypuszczalnie dziś po południu.

* * *

Projekt nowej konstytucji jest wyrazem ducha kompromisu trzech wyżej wymienionych stronnictw. Zarówno socjaliści, jak i MRP uważają go za tymczasowy, a z wypowiedzi przywódców Bidaulta i Bluma wynika, że w istocie są oni zwolennikami wzmocnienia na przyszłość władzy prezydenta Republiki, w czym zgadzają się z gen. de Gaulle. Przeciw projektowi konstytucji występują radykałowie i Republikańska Partia Wolności oraz szereg mniejszych ugrupowań.

* * *

Głosowanie obudziło wielkie zainteresowanie międzynarodowe, ze względu na stanowisko gen. de Gaulle, który przemawiając w Epinal wezwał Francuzów do głosowania „nie". Waga tego wezwania jest bardzo duża, o czym przedstawiciele partii doskonale wiedzą. Dlatego ton prasy, partii które wysunęły projekt, jest minorowy. Gen. de Gaulle ma doskonały grunt dla swojej propagandy w społeczeństwie francuskim, zmęczonym życiem pełnym codziennych trosk i spragnionym stabilizacji.

* * *

Świat interesował się więcej niedzielnym wydarzeniem we Francji, niż sami Francuzi. Jak wynika z ostatnich wiadomości nie widać w Paryżu gorączki wyborczej. Z ankiety, która miała wyjaśnić stopień zainteresowania i nastawienia społeczeństwa francuskiego do projektu, wynika, że 17% Francuzów, a niekiedy tylko więcej interesuje się kampanią referendum, 34% będzie głosować tak, 12% „nie". Ale pozostaje 54% Francuzów uprawnionych do głosowania, co do których trudno było ustalić, jak myślą. Tak więc wynik wyborów przedstawia się jako zagadka. Wynik wyborów wykaże jakimi wpływami rozporządza de Gaulle.

* * *

Gen. de Gaulle popiera wydatnie „Unię Degaullistów", nieposiadającą reprezentacji parlamentarnej, ale mającą dość duży zasięg wpływów. Stanowisko francuskiej hierarchii kościelnej jest niejednolite. Niektórzy przedstawiciele kościoła występują za projektem, inni wzywają do głosowania „nie".

* * *

Walka toczy się o zakres władzy prezydenta Republiki oraz Senatu. Projekt przewiduje zredukowanie roli drugiej Izby do wydawania opinii bez prawa decyzji, a Zgromadzeniu Narodowemu oddaje pełnię władzy. Władza Prezydenta w nowej konstytucji podlega szeregu ograniczeniom.

List z nad Renu

Dni hańby i klęski

Napisał: Stanisław Statkiewicz

II.

Sierżant gorzko się uśmiecha, ja klnę, doktor patrzy na nas — domyślił się o co chodzi. Jaki cel ma zwoływanie Niemców — pytam — rejestracja, sprawdzanie dokumentów? Tego gościa zostawia się u lekarza bez sprawdzenia, kto on jest.

Powiedz pan Amerykaninowi — mówię do Zadziory. Zadziora tłumaczy. Żołnierz śmieje się beztrosko: okey! Macha ręką, odchodzimy za nim. Doktór już nie próbuje ukryć drwiącego uśmiechu. Wychodzimy upokorzeni, wściekli.

Przejeżdżamy z powrotem koło drutów. W tłumie Niemców dostrzegam grupę Polaków. Sierżant wskazuje na nich ręką:

— Ci co tam robią?

— Mieszkają prywatnie na mieście, dlatego ich wzięto razem z Niemcami.

Sierżant pochmurnieje. Mało ich mieli przez całą wojnę? Zza drutów kiwają na nas. Sierżant odwraca głowę w drugą stronę. Gdzieście byli? Na pewno u Niemek! Nie trzeba się z nimi łajdaczyć. Swoją drogą wyciągamy ich ze środka. Uwolnieni wylatują chyłkiem, uszczęśliwieni, że nie stoją już pod pręgierzem. Idą do lagru ścigani klątwami naszych, a drwiącymi spojrzeniami Niemców.

Lager stoi na górze. Jest to ogromny, czteropiętrowy gmach. Przed bramą małe ogrodzenie, ławka tuż przy parkanie, schodki w dół do bramy prowadzące. Ogród z Niemcami leży przed nami, w dole. Ogromne tłumy szwabstwa depczą kartofle, ogórki pomidory i kapustę. Z ławki od ogrodzenia widać wszystko jak na dłoni. Niemcy stoją na baczność jak przed Führerem. Nowi wciąż napływają. Spokojnie, cicho, ciemne i głębokie szeregi stają się coraz ciemniejsze, coraz głębsze. Ciasnota się wzmaga. W bladym mglistym powietrzu panuje przejmująca cisza. W głębi niebios samolot buczy nieustannie silnikami stalowych piersi. Nerwami drutów, mięśniami złączeń, krwią — benzyną i sercem cylindrów gra zwycięska pieśń wojny o wyzwolenie „człowieka" z ucisku.

Z góry od ratusza zjeżdżają znowu samochody, zgrzytają hamulce. Wysiadają „Empi" w obcisłych mundurach, w hełmach zielonych, z karabinami automatycznymi. Z pierwszego wozu wysiada trzech; dwóch młodych chłopców, trzeci wysoki, zgrabny mężczyzna około pięćdziesiątki, z odkrytą głową, z pasmem siwych włosów na środku głowy, bielejących na tle czarnej, jak skiba surowej martwicy na tle czarnoziemiu. Przechodzą obok nas. Baczne oczy obserwują każdy szczegół, wwiercają się w każdą twarz, jakby chciały wydrzeć spod czaszki wszystkie myśli ukryte. Entuzjazmu po nich nie widać, tylko chłodną rozwagę. Wchodzą wolno za druty. Nam serca łomoczą w chorych piersiach. Niemcy zachowują ciche straszliwe milczenie ujarzmionych, lecz niepokonanych jeszcze żywiołów.

A w miastach jak i na wsiach, w całym okręgu armii odbywa się szczegółowa rewizja za bronią i sprzętem wojskowym, za ukrywającymi się mężczyznami, za wszystkim co czuć oporem i buntem przeciw żelaznej woli zwycięzców. Przed nami, jak okiem sięgnąć, rozciąga się śliczna dolina Renu, ujęta w zielone obramowanie gór lasami pokrytych, z miastami Heidelberg, Mannheim, Frankfurt, Worms, Darmstadt ze sławną Bergstrasse, z zamkami rycerzy-bandytów (Raubritterów), którym się musiała opłacać wszechpotężna Hansa. Otóż ci Raubritterzy wychowywali długie niemieckie pokolenia kijem. Od Raubritterów Geronów począwszy na Hitlerach i ich następcach ukrytych już w podziemiach skończywszy. Wychowali ich dobrze. Niemcy do tego czasu bili. Teraz ich biją, a jutro mogą oni zacząć bić znowu. To jest cała ich moralność i całe wychowanie. Teraz się płaszczą jak gady, jutro przed nimi mogą się płaszczyć inni. Ale czy będą? Czy zechcą? A może? Kto wie? Pomimo przegranej wojny i klęski straszliwej, przedstawiają jeszcze ogromną siłę. Zwycięzcy mogą się teraz z nią nie liczyć, ale w ewentualnych rozgrywkach w przyszłości mogą ją Niemcy ciskać na szalę. Niemcy zdają sobie z tego sprawę; nawet za drutami nabierają pewności siebie. Bodaj na przyjaźni z Aliantami wyszli tak, jak Polska na Napoleonie Wczoraj stawiali na Hitlera dziś na katolicyzm, jutro postawią na demokrację. W międzyczasie zorganizują się pod ziemią, wymyślą jakieś nowe „V 2" i świat stanie się widownią nowych potworności. Im jest już wszystko jedno. Chrześcijanie wśród nich są mniejszością. Póki się dało zarabiali na chrystianiźmie, ale w głębi duszy poganami nadal pozostali.

Fraszki STANISŁAW BORUŃ

Zwolnieni norymberczycy

Już ich zwolnili Anglosasi
I dłonie „czyste" wyściskali,
Czuwajcie ludy, jeszcze dalej
W niemieckim garnku się pitrasi.

Na przyczółku słowiańskiej wolności

Łużyce żyją wbrew Smętkowi

Reportaż Leona Sobocińskiego

Zgorzelce, w październiku

Jestem w mieście o trzech nazwach, w Zgorzelcach: po niemiecku Goerlitz, bowiem ⅔ miasta przedzielone Nysą, należy do Rzeszy, ⅓ jest nasza i nazywa się raz Zgorzelice, to znów Zgorzelec, a właściwa jego nazwa łużycka brzmi: Zhorliec.

Bo to są Łużyce, pradawna ziemia słowiańska, zamieszkała przez bohaterskich Serbo Łużyczan, którzy tysiąc lat trwają i walczą.

Tysiąc lat! Co za heroiczna zaciętość w narodzie, nad którym świat dawno już krzyż postawił.

Ale mimo iż w germańskiej trumnie, naród ten żyje i żyć chce i żyć musi, jeśli sprawiedliwość nie ma być tylko pustym słowem bez ideowego pokrycia.

Iluż tych Serbo-Łużyczan? Trudno dokładnie powiedzieć. Świadomych swej odrębności szczepowej będzie napewno przeszło sto tysięcy, narodowo nie obudzonych będzie z górą pół miliona.

Łużyce się budzą. Historia dała im szanse, jak nigdy przed tym. Drugiej takiej szansy ten szczep słowiański, zagubiony w germańskim rozlewisku, może już nie doczekać.

Ten naród tysiąc lat już kona. Jego siły biologiczne wątleją. Tysiąc lat życia w niemieckim obozie koncentracyjnym.

Czy jest przykład męczeństwa w dziejach któregokolwiek narodu, który by mu dorównał siłą tragicznego napięcia?

Nie ma podobnie ponurej historii.

Uśmiechnęło się słońce swobody naszym pobratymcom za Nysą, ale jakże skąpym promieniem.

Nad Nysą i Szprewą słońce nie świeci.

Nad Budziszynem, stolicą Łużyc gęsty mrok niewoli.

Trzeba wołać, krzyczeć: — Łużycom wolność!

* * *

Dlaczego tym Łużycom wolności nie chcą dać?

Bo Łużyce podchodzą pod Berlin, a Berlin ma dobre w Anglosasach zaplecze.

Łużyce nie mogą być osamotnione. Nysa jest granicą polsko-łużycką. Tu się znajduje przyczółek wolności całej Słowiańszczyzny. Stąd też należy utworzyć szeroki front społecznej i politycznej walki o wolność pognębionego narodu.

Czy walka bez nadziei? Przede wszystkim walka ciężka. Wprawdzie na terenie międzynarodowym sprawa łużycka odniosła pierwszy poważny sukces, bo wśród 22 punktów, przewidzianych w przyszłych rozmowach aliantów na temat Niemców, na 6 tym miejscu widnieje kwestia Łużyc, ale pamiętać trzeba, że Niemcy mają potężnych adwokatów.

Słowiańszczyzna jednak ten proces wygrać musi, jeśli są sędziowie, dla których sprawiedliwość nie zagubiła się wśród bezdusznych paragrafów międzynarodowego kodeksu.

Dla nas sprawa Łużyc jest sprawą Ziem Odzyskanych w sensie utrwalenia na Zachodzie polszczyzny. My nie sięgamy po Łużyce, ani żaden inny naród słowiański, choć za Bolesława Chrobrego wchodziły one w skład polskich dzierżaw.

My tylko podajemy przez Nysę bratnią dłoń najmniejszemu ze słowiańskich sąsiadów.

Jestem na Łużycach i szukam tu śladów Smętka. Na pierwsze wejrzenie, nie ma tu już jego śladów są tylko słowiańskie gruzy.

Na ulicach miast łużyckich nikt nie mówi prześladowanym ‚tępionym i wyśmiewanym językiem starych Słowian.

Za to po domach łużyckich pielęgnuje się nie tylko obyczaj, mowę, ba nawet stare rodowe nazwiska. Dziwny to kraj, gdzie spotkać można ludzi o dwu nazwiskach: oficjalnym i prywatnym. Niemcy bowiem tym Słowianom powyinaczali nawet ich dobro tradycyjnego ogniska domowego, jakim jest imię i nazwisko.

Rozmawiałem na miejscu z jednym ze znawców zagadnień łużyckich. Ma bogatą literaturę tego przedmiotu, literaturę niemiecką.

Pokazywał mi poważne, staranne wydawnictwa historyczne, nie na użytek propagandy, lecz dla celów naukowo badawczych, w których nie robi się tajemnicy z istnienia Łużyczan na ich własnej ojcowiźnie.

Z całą ponurą szczerością podkreślają, że te słowiańskie ziemie Niemcy siłą skolonizowali. Nie tają, że wpływy polskie i czeskie były tu silne. Jeszcze dziś tych wpływów są pomniki w nazwach wiosek, miasteczek. Nazwa i ziemia są z sobą zrośnięte.

Zdziwi się niejeden, gdy się dowie, że Berlin ugruntowany jest na słowiańskim cmentarzysku, a dla badaczy językowych niezmiernie ciekawy jest szczegół, że w pobliżu stolicy Niemiec znajduje się wioska o przedziwnej dla Niemców nazwie — Kraków.

(Dokończenie nastąpi)

Niemiecka agencja telegraficzna

BERLIN (ZAP). Sowiecki Zarząd Wojskowy udzielił licencji nowej niemieckiej agencji informacyjnej p. n. „Allgemeine Deutsche Nachrichtendienst“. Na uroczystości z tej racji, przedstawiciel sowieckich władz płk. Gespalow oświadczył, że celem Zw. Radzieckiego w Niemczech jest pomoc w zaprowadzeniu nowego porządku demokratycznego oraz denazyfikacja i demilitaryzacja. Naród sowiecki nie żywi dla narodu niemieckiego żadnych uczuć nienawiści.

Dyrektor nowej agencji Hansen wyraził przekonanie, że działalność tej instytucji będzie zawsze cechował duch pokoju.

Aresztowanie spekulantów we Francji

PARYŻ (PAP). W związku z licznymi aresztowaniami, przeprowadzonymi wśród osób podejrzanych o nielegalny handel mąką, prefekt departamentu Dolnej Sekwany wydał komunikat, w którym stwierdza, iż przeciwko oskarżonym będzie zastosowana ustawa z dnia 4 października, przewidująca karę śmierci za tego rodzaju przestępstwa. Z komunikatu wynika, że wśród aresztowanych znajdują się urzędnicy departamentu kontroli handlu mąką.

W Paryżu aresztowano w czwartek dyrektora domu towarowego „Bon Marché“, oraz dwóch dyrektorów wielkich sklepów paryskich. Są oni oskarżeni o popełnienie nadużyć materiałami włókienniczymi, przeznaczonymi na sprzedaż kartkową.

Tabela wygranych
I-szy dzień II klasy 48 loterii

Wygrana 100.000 zł. Nr 77532.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 5098 15133.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 10095 73669.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 1045 31239 36503 49933 52944 82060 97311.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 25864 47678 59667 74531 91470.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 7980 19432 29488 35407 37981 40830 43633 660 79414 83775 85855 93278 97292

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 760 9835 10448 14677 15400 16969 23048 271 26586 33674 34583 36485 860 38016 970 41999 44255 45900 955 49704 52053 57674 58977 63020 65380 70169 71416 557 72877 73230 76126 78662 84413 85677 89025 785 95571 98275.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 1240 287 383 3061 951 4416 5065 095 945 6040 741 7318 641 681 8122 276 10299 449 549 557 706 919 12434 539 799 13675 705 14152 15702 748 16601 889 17916 18396 21258 438 535 830 22169 218 427 739 23232 261 666 24630 25057 26278 578 28261 264 597 868 29378 30114 157 236 458 481 608 31251 659 684 742 32863 33027 278 758 34039 35241 386 505 638 36312 571 861 37743 925 38135 713 595 39112 40107 336 86 41171 874 42108 239 689 43084 337 588 44381 527 661 663 45357 482 764 948 46191 474 951 47362 648 993 48098 170 338 514 49049 265 298 392 393 572 50477 51729 951 53056 274 915 54059 256 663 55083 859 59850 60072 308 828 61935 62192 409 469 63057 64901 65546 714 791 66935 67826 68612 638 70090 143 841 71577 737 72341 508 73157 912 74683 75332 560 683 76248 657 935 77692 79362 614 746 780 874 80710 81112 670 960 82618 821 83636 669 84018 177 570 85407 662 784 951 86294 889 87038 255 491 88074 217 236 453 844 89354 90169 91712 93281 662 94008 193 671 946 95429 586 815 96045 778 97647 [illegible] 98556

Francja straciła w wojnie 2 miliony ludzi

MONACHIUM (ZAP). Francuski minister spraw społecznych, przebywający obecnie w Ameryce w przemówieniu wygłoszonym w Chicago oświadczył, że 700 tys. jeńców niemieckich może pozostać we Francji. Również rodziny włoskie i polskie mogą na stałe osiedlić się, bowiem Francja straciła w czasie wojny około 2 milionów ludzi.

W Londynie stanie pomnik prez. Roosevelta

LONDYN (PAP-is). W Izbie Gmin odbyła się debata nad projektem wzniesienia na jednym z placów pomnika dla zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta. Zarówno premier Attlee jak i Churchill poparli projekt podkreślając niezwykłe zasługi zmarłego w walce z hitleryzmem. Koszt pomnika wyniesie 40.000 funtów i zostanie pokryty przez subskrybcję publiczną.

Jednolite Niemcy koniecznością!
— woła niemiecki przywódca socjalistyczny

BERLIN (ZAP). Jeden z przywódców Socjalistycznej Partii Jedności Max Fechner omawiając zasadnicze podstawy narodu niemieckiego opowiedział się znów za koniecznością utworzenia jednolitych Niemiec z rządem centralnym, stawiając kwestię wg hamletowskiego „być albo nie być“.

„Niemcy nie mogą żyć bez utworzenia politycznej i gospodarczej jedności“.

Po układzie handlowym z Włochami
umowa gospodarcza z Danią

WARSZAWA (PAP-is). W wyniku pertraktacyj delegacji duńskiej z delegacją polską nastąpiło w Kopenhadze podpisanie umowy handlowej. Umowa dotyczy zarówno wymiany towarów jak i transferu wzajemnych należności i zawiera również protokół ustanawiający dostawy węgla z Polski i otwarcie w związku z tym kredytu towarowego przez Danię dla Polski. Na zasadzie obecnej umowy Dania ma dostarczyć Polsce większą ilość koni, bydła, maszyn i artykułów spożywczych, a Polska dostarczy Danii ok. 1.300.000 ton węgla i różne produkty przemysłowe i surowce.

Migawki

Schumacher
szyje buty

Dudni woda dudni
W cembrowanej studni —
Łatwo kogoś pobić,
Lecz nauczyć trudniej...

Gdy się w pierwszej wojnie
Z łba lała posoka,
Wzdychał szwab jękliwie:
Boże Anglię pokarz...

Szwabskiego skomlenia
Snać Pan Bóg usłuchał,
Bo szwab dostał złoto
Wnet zamiast łańcucha...

Drugi bój światowy
Szwab znowu rozpętał,
Bo mu dopomogły
Złote alimenta.

Druga wojna przeszła
Szwab zamiast pokuty
Ma u Schumachera
Szyć Anglikom buty...

Czy przy tej robocie
Za anglo — przypieckiem
Zamiast szydła wyjdzie
Znów bagnet niemiecki?...

Łatwo szwaba pobić —
Morał stąd wynika
Lecz trudniej rozumu
Nauczyć Anglika...

Alicja Łukasikowa.

Listy z Zachodu — Napisał: Kórab Szyperski

Wałbrzych

Miasto górników i czarnych diamentów

Wałbrzych, w październiku

Miasto Wałbrzych, po niemiecku Waldenburg, leży 80 km. na południowy zachód od Wrocławia, na szlaku Wrocław — Jelenia Góra, w okolicy górskiej, ciekawej pod względem turystycznym.

Jest to jedyne z większych przemysłowych miast na Zachodzie, nie dotknięte działaniami wojennymi, gdyż ofensywa radziecka posuwała się naprzód wrocławsko-świdnickim szlakiem nizinnym i długi pas sudecki został zajęty już po kapitulacji Niemiec. W ten sposób otrzymaliśmy szereg powiatów i miast bez śladów zniszczeń i szkód woj., co ma duże znaczenie gospodarcze dla Państwa.

Wałbrzych jest tym dla Śląska Dolnego, czym Katowice dla Śląska Górnego. A więc przede wszystkim ośrodkiem dolnośląskiego zagłębia węglowego.

Węgiel w zagłębiu wałbrzysko-noworudzkim (Nowa Ruda, miasteczko na południe od Wałbrzycha) był znany już w XIV wieku. Piastowicz Bolko II ze Świdnicy daje swoim lennikom prawo kopania węgla w gminie podmiejskiej w roku 1366. Piastowicze wydają pierwsze statuty węglowe.

Wałbrzych posiada wysoko wartościowy węgiel koksujący czyli tłusty. Umożliwił on rozwój hut szkła i innych gałęzi przemysłu, a nade wszystko powstanie gazowni dalekosiężnej.

Ta gazownia dostarcza gazu nie tylko całemu powiatowi, ale także innym miastom Dolnego Śląska. Jej rurociągi sięgają aż po Wrocław i Zgorzelec nad Nysą Łużycką. Gazownia wałbrzyska jako gazownia o dalekim zasięgu zajmowała drugie miejsce w Niemczech, a dziś zajmuje pierwsze i wyjątkowe w Polsce.

Również prąd elektryczny ma miasto Wałbrzych na eksport. Elektrownia miejska zaopatruje w prąd powiaty wałbrzyski, kamieniogórski i dawny bolkowski, częściowo także świdnicki, jaworski, strzegomski, razem 11 miast i 175 wsi.

Z elektrowni Wałbrzycha korzysta też Czechosłowacja, odległa zaledwie o kilkanaście kilometrów.

Oprócz przemysłu węglowego zapoczątkowanego przez Piastów świdnickich w średniowieczu rozwinął się w mieście i powiecie oparty również na starych tradycjach śląsko polskich przemysł tekstylny.

W zakres tego przemysłu wchodzi wyrabianie materiałów ubraniowych, fartuchów, bluz, inletów, bielizny stołowej i tak dalej. W zależności od zapasów surowcowych istnieje w okręgu wałbrzyskim możliwość uruchomienia 28 tkalń 3 fabryk nici.

Z przemysłem tekstylnym łączą się bielarnie, zakłady uszlachetniające fabrykaty i farbiarnie materiałów. W niedawnej przeszłości było tu bardzo rozpowszechnione tkactwo ręczne. Bodaj połowa ludności żyła z tego zajęcia.

Miasto Wałbrzych jest szeroko znane ze swej porcelany. Przemysł ten zastąpiony kilku fabrykami i zakładami malatur na porcelanie, prodrukował, częściowo znowu produkuje talerze, filiżanki, dzbanki, serwisy, izolatory i inny sprzęt techniczny. Piękne wyroby porcelanowe są poprostu okazami sztuki stosowanej.

Na tym nie kończy się znaczenie Wałbrzycha, miasta, liczącego wraz z przedmieściami ponad 100 tysięcy mieszkańców, w tym dziś już dwie trzecie Polaków, miasta kominów, zboczy leśnych i stożków górskich. Miasta tramwajów, ogrodów i romantycznie położonych domków robotniczych, miasta uzdrowiska.

Wałbrzych nie jest ciasny ani tłoczny, bo rozciąga się czterema ramionami w promieniu 10 kilometrów, na terenie nierównym, stąd każdy niemal budynek i każda ulica stwarza inne widoki krajobrazowe. Znamieniem miasta jest góra Chełmiec, 850 m wysoka, dominująca nad okolicą. W oddali majaczą ponad 1000 metrów wysokie Sowiogóry. U wylotu przedmieść leżą huty.

Huta Karol, przedsiębiorstwo budowy maszyn, zatrudniające około tysiąca ludzi i huta szkła lanego i lustrzanego. Ta huta jest niezmiernie ciekawa i przedstawia jedyny tego rodzaju zakład w Polsce a jeden z nielicznych w Europie. Wyrabialiśmy oddawna w kraju różne butelki, naczynia i ozdoby ze szkła, nie mieliśmy fabryki, któraby produkowała, jak właśnie Huta Szkła w Wałbrzychu, szyby samochodowe, okna wystawowe różnych wielkości, szkło ornamentowe różnych deseni i szkło zbrojone, czyli umocnione wewnątrz siatką drucianą.

Huta ta jest dziś, przy nieznacznej pomocy specjalistów niemieckich, w pełni uruchomiona, wyrabiając sposobem lanym przede wszystkim szkło zbrojone, niezbędnie potrzebne do odbudowy miast, portów i fabryk polskich. Produkcja wynosi około trzech wagonów dziennie.

Patriotyczna załoga tej Huty wyprodukowała bezpłatnie 7 wagonów szkła na rzecz odbudowy Warszawy, ofiarując na ten cel dwa dni świąteczne.

Szkło lane otrzymuje się przez stop w temperaturze 1500 stopni piasku i sody jako podstawowych surowców, z dodatkiem kilku innych. Czystość szkła zależy od czystości piasku, który nie wszędzie w odpowiedniej jakości występuje. Trzeba go sprowadzać koleją i stąd produkcja szkła łączy się ściśle z problemem transportu.

Możnaby wymieniać jeszcze inne gałęzie przemysłu, rozwinięte w Wałbrzychu. Przytoczone zatrudniające razem kilkanaście tysięcy pracowników wystarczą, by wyrobić sobie pojęcie o ważności tego ośrodka na Dolnym Śląsku. Wobec zniszczonego Wrocławia, urbanistycznie wybija się Wałbrzych na plan pierwszy.

Tramwajem z Wałbrzycha osięga się w 20 minutach znane uzdrowisko Solice Zdrój, (niemiecki Salzbrunn) zwane w czasach piastowskich Solicowem. Pijał wody solickie już H. Brodaty, a naukowa ich analiza opublikowana była 345 lat temu. W Solicach, urządzonych z nowoczesnym komfortem, biją różne gatunki szczawy alkalicznej, leczące katary dróg oddechowych i inne zachorzenia. W czasach porozbiorowych Polacy zaliczali się do stałych bywalców tego zdroju, który dziś jest miejscem reprezentacyjnym Wałbrzycha. Tu odbywają się koncerty, zjazdy i akademie. Zdrojowisko to posiada gustowną salę rokkokową do przedstawień teatralnych i stałą orkiestrę.

Życie muzyczne Wałbrzycha kultywuje Państwowe Konserwatorium, a sceniczne Wojewódzki Teatr Objazdowy z Wrocławia. Stolicę węglową Dolnego Śląska zaszczycił niezapomnianym występem w Grubych Rybach mistrz Solski.

O ile mniejszą od Wałbrzycha Jelenią Górę możemy nazwać miastem urzędów i turystów, o tyle Wałbrzych jest miastem kopalń i fabryk. Miastem czarnych diamentów i gór-

Kalendarzyk

Poniedziałek: 14 października
Katolicki: Kaliksta
Słowiański: Dzierżymierza

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

Tym, którzy kochają Bydgoszcz

(ea) W ub. niedzielę w salach BTW odbyła się uroczystość Towarzystwa Miłośników miasta Bydgoszczy, podczas którego nastąpiło wręczenie dyplomów i upominków kwiatowych dla około 400 wyróżnionych posiadaczy balkonów i ogródków przyfrontowych.

Ze względu na szczupłość miejsca, sprawozdanie z uroczystego zebrania odkładamy do numeru jutrzejszego.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Odprawa członków Komendy ZHP

BYDGOSZCZ (ZZ). W lokalu Pom. Chorągwi Harcerzy odbyła się odprawa członków Komendy na której omówiono szereg spraw organizacyjnych i szkoleniowo-programowych.

Szef Chorągwi hm. Szulc przedstawił zebranym projekty organizowanych przez Naczelnictwo ZHP w roku harcerskim 1946/47 kursów, na które w toku dyskusji wybrano odpowiednich kandydatów.

Harcerstwo zajmie się obecnie szeroko zakrojoną akcją repolonizacji Ziem Odzyskanych. W związku z tym wszystkie obozy organizowane będą w przyszłości na zachodnich terenach kraju.

W dalszym ciągu obrad podzielono konkretnie funkcje między wszystkich członków Komendy oraz przedyskutowano projekt Kier. Referatu Zuchowego zajęcia się dożywianiem dzieci.

Po odprawie wyświetlono kilka filmów naukowych.

Ćwierć wieku pracy młodzieży czerwonokrzyskiej

Uroczystości jubileuszowe Kół Młodzieży PCK

wykazały żywotność nieśmiertelnej idei Henryka Dunante

(ski) W historii działalności Polskiego Czerwonego Krzyża niemałą rolę odegrały Koła Młodzieżowe. Młodzież szkół powszechnych i średnich w których zakiełkowała idea czerwonokrzyska, z zapałem oddaje się pracy na zakreślonym jej odcinku. Z tej to właśnie młodzieży rekrutują się w dużej części później si czynni działacze Polskiego Czerwonego Krzyża.

Rok 1946, to rok jubileuszowy Kół Młodzieżowych, pielęgnujących idee czerwonokrzyskie i zaprawiających się do tej szlachetnej samarytańskiej służby.

W kościele i na placu przed gimnazjum

Ub. niedziela minęła w Bydgoszczy pod znakiem uroczystości obchodu ćwierćwiecza istnienia zorganizowanej młodzieży czerwonokrzyskiej.

Zgodnie z duchem tej młodzieży uroczystości rozpoczęły się wysłuchaniem Mszy św. w Bazylice św. Wincentego à Paulo i kazania wygłoszonego przez ks. Serzysko, poczem liczne szeregi członków Kół z całego woj. Pomorskiego udały się na plac przed Gimnazjum im. Kopernika, gdzie przedstawiciele młodzieży czerwonokrzyskiej oraz kurator szkolny Okręgu Pom. dr Skopowski wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Złożenie wieńców na mogiłach bohaterów

Przy dźwiękach orkiestry Milicji Obywatelskiej, długi pochód najmłodszych członków PCK, nad którymi głowami gęsto powiewały białe chorągwie z czerwonym krzyżem przemaszerował Alejami 1-go Maja, podczas gdy delegacje Kół składały wieńce na miejscu kaźni na Starym Rynku, na grobach ofiar rzezi bydgoskiej na Wzgórzu Wolności, na mogile poległych żołn. radzieckich na Placu Wolności, na pomniku Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego oraz na grobach żołnierskich z roku 1945 na cmentarzu na Jarach. Podczas uroczystości tych przedstawiciele władz PCK i władz państwowych wygłosili przemówienia i odśpiewany został hymn czerwonokrzyski.

Otwarcie wystawy

O g. 12.30 na prośbę prezesa Kół Młodzieży PCK Okręgu Pomorskie go, prof. Jakubowskiego otwarcia Wystawy prac kół młodzieży PCK w gmachu Gimnazjum Kupieckiego przy ul. Jagiellońskiej dokonał wiceprezes Zarządu Głównego PCK w Warszawie, mec. Dobrowolski.

Charakter pracy PCK jest tego rodzaju, że niełatwo zobrazować ją optycznie, to też Wystawa jest tak skromna, jak w przeciwieństwie do niej sama praca czerwonokrzyska jest rozległa i wielka.

Wystawa daje jednak pogląd na całokształt i duże osiągnięcia Kół Młodzieżowych PCK Okręgu. Widzimy tam więc nie tylko wzorową apteczkę, wzorowy „kącik czystości", nie tylko fotografie z uroczystości i obchodów, korespondencję z czerwonokrzyską młodzieżą zagranicy, nie tylko barwne kroniki poszczególnych Kół i nie tylko wystawę darów dla młodzieży polskiej Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i Rady Polonii Amerykańskiej, ale także liczne mapy plastyczne i wykresy dające pogląd na stały rozwój tej organizacji.

Okazuje się, że wobec 624 Kół w r. 1939 — Okręg Pomorski liczy dziś 836 Kół i 55.000 członków, przy czym za najwzorowsze uchodzą koła inowrocławskie. Rekord ilości Kół posiada Toruń, za którym idzie Bydgoszcz. Rekord ilości członków — Włocławek.

Wystawa, na której uwagę zwracają albumy wymienne jugosłowiańskiej i japońskiej młodzieży czerwonokrzyskiej przechowane przez Koło Gimnazjum im. Konopnickiej otwarta jest codziennie w godzinach od 15—17 aż do niedzieli godz. 17. Wstęp na Wystawę dla młodzieży jest bezpłatny, podczas gdy starsze społeczeństwo składa dobrowolne datki.

„Czyn młodzieży"

Po przerwie obiadowej sala Strzelnicy wypełniła się delegatami Kół Młodzieży PCK, którzy zjechali tu z okazji jubileuszu. Zebranie zagaił przewodniczący Kół Młodzieżowych Wyrzykowski (Gimnazjum Kopernika) powitaniem gości i pozdrowieniem całej młodzieży czerwonokrzyskiej, po czym referat, ilustrujący ćwierćwiekową pracę Kół Młodzieży wygłosiła Stadkówna (Gimn. Żeńskie w Bydgoszczy). Z kolei w obecności władz warszawskich i lokalnych PCK z pp.: prez. Dobrowolskim, Turskim i prof. Jakubowskim na czele nastąpił punkt kulminacyjny zebrania, wyrażający się uchwaleniem „czynu młodzieży" z okazji jubileuszu. W uchwale tej młodzież czerwonokrzyska Okr. Pom. postanawia przeznaczyć dochody swych Kół z miesięcy listopada, grudnia i stycznia na budowę domu dla sierot po ofiarach Powstania Warszawskiego z r. 1944 w Warszawie. Młodzież pomorska zwraca się również do młodzieży czerwonokrzyskiej całej Polski o przyłączenie się do zbiórki na wspomniany cel.

Po wysłaniu telegramów hołdowniczych do Prezydenta KRN Bieruta, Premiera RJN — Osóbki Morawskiego, Marszałka Polski — Żymierskiego i innych oraz przemówieniach końcowych Zjazd zamknięto.

Impreza artystyczna i „jednodniówka"

Impreza artystyczna i jednodniówka

W tejże sali odbyła się następnie impreza artystyczna Kół Młodzieży PCK, podczas której liczni młodzi słuchacze oklaskiwali wygrywanie deklamacji wiersza pt.: „Czerwony Krzyż", śpiewu chórowego „Hymnu Młodzieży Czerwonego Krzyża" i ciekawie wyreżyserowanej inscenizacji, w której przedstawiono „zwycięzcę spod Solferino" twórcę idei czerwonokrzyskiej i założyciela Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Szwajcara Henryka Dunant.

W drugiej części imprezy orkiestra MO odegrała wiązankę pieśni polskich, a młodzież włocławska inscenizację własnego utworu pt.: „Zebranie Zarządu Koła Młodzieży PCK". Deklamacje, tańce i występy Kół Młodzieży z Okręgu, a wreszcie marsz odegrany przez orkiestrę, zakończyły uroczystości 25-lecia Kół Młodzieży.

Pomorska Komisja Okręgowa Kół Młodzieży PCK uczciła jubileusz piękną jednodniówką, zawierającą kilka artykułów omawiających historię młodzieży czerwonokrzyskiej, rozwój organizacyjny i działalność Kół oraz szereg listów dzieci szkół powszechnych i średnich pisanych z najróżniejszych okazji, a tematycznie związanych z pracą czerwonokrzyską na wszystkich jej odcinkach. Jednodniówka zawiera również fotomontaż, na który składają się zdjęcia z defilad, uroczystości zewnętrznych i wewnętrznych Kół Młodzieży PCK.

Wydawnictwo należy polecić wszystkim, u których dotąd wzniosła idea czerwonokrzyska nie znalazła właściwego oddźwięku.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI
Poniedziałek: Damy i huzary (przedstawienie dla czl. Zw. Zaw.)

TEATRY ŚWIETLNE
Bałtyk: Świat się śmieje. **Orzeł:** San Demetrio. **Polonia:** Honolulu. **Pomorzanin:** Niebo jest dla was. **Wolność:** Maskarada.

DYŻURY APTEK
Centralna, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14 **Pod Złotym Orłem,** St. Rynek, tel. 19 31.

Na radiowej fali

Poniedziałek 14. 10. 46 r.

6.00 Progr. og-polski; 8.30 Progr. na dzień bież.; 8.35 Mozaika muz.; 9.00 Wiad. miejsc. i ogł.; 9.10 Dykt. progr. dla radiowęzłów; 11.30 Aud. dla szkół: „W stronę Goga i Magoga" opr. I. Sławińska; 11.45 Chwila muz.; 11.57 Progr. og-polski; 13.15 Pog. prof. M. Sydowa — „Split — perła Pomorza Jugosłowiańskiego"; 13.25 Muz. obiad. w wyk. ork. PR pod dyr. A. Rezlera z udz. L. Nawary-Nowosada; 14.00 Progr. og-polski; 14.50 Inf. miejsc.; 15.00 Skrz. PCK; 15.10 Konc. solistów; 16.00 Progr. og-polski; 22.30 Kron. dnia; 22.35 Arie i pieśni w wyk. H. Kowalskiej; 23.00 Progr. og-polski; 23.30 Konc. życz.; 24.00 Zak. aud.

Harcerstwo ku czci poległej młodzieży

BYDGOSZCZ (ZZ). Harcerstwo bydgoskie urządziło na Starym Rynku imponującą manifestację ku czci młodzieży poległej na polu walki o wolność Polski.

Z nastaniem zmroku cały Rynek zapełniły szeregi hufców harcerskich i rzesze młodzieży stowarzyszonej w innych organizacjach oraz miejscowego społeczeństwa. Mury okolicznych domów oświetlił blask płonącego ogniska. Trzask potężnego ognia mieszał się ze słowami gawędziarza-komendanta ośrodka bydgoskiego phm. Zagłoby. Drugą gawędę wygłosił kapelan harcerski ks. Jankowski.

Obaj mówcy podnieśli w gorących słowach niedoścignione bohaterstwo młodzieży polskiej, która składając swe młode życie na ołtarzu Ojczyzny, walczyła o wolność Narodu i wzniosłych ideałów. Pamięć poległych młodocianych bojowników uczczono minutową ciszą. Na program ogniska złożyły się ponadto piękne recytacje patriotycznych wierszy oraz śpiewy poszczególnych drużyn i chórów harcerskich.

Na apel komendanta Zagłoby trwania i czuwania na straży polskości wiecznie polskiej Bydgoszczy i całego Pomorza zwarte szeregi młodzieży harcerskiej rzuciły zgodnym chórem potężną odpowiedź: „Przyrzekamy!"

Ognisko zakończono odśpiewaniem Roty i modlitwy harcerskiej.

Z obrad właścicieli nieruchomości

BYDGOSZCZ (lit). W sali ZWM odbyło się wczoraj zebranie plenarne właścicieli nieruchomości. Obrady zagaił prezes Tow. p. Połomski, wygłaszając następnie referat o sytuacji właścicieli nieruchomości na terenie naszego miasta.

W dyskusji nad referatem zebrani stwierdzili, iż obecna sytuacja właściciela jest bardzo krytyczna, pogarsza ją jeszcze brak pomocy ze strony czynników miarodajnych. Wiele uwagi poświęcono świadczeniom za wodę, gaz, światło itd., oraz wysokość czynszu najmu i związanej z tym kwestii utrzymania w należytym stanie budynków. Zebrani domagali się wystosowania do właściwych czynników rezolucji, któraby poruszała w sposób zdecydowany zagadnienie regulujące stosunek właścicieli do gospodarki nieruchomościami. Domagano się również, by zostały uregulowane sprawy świadczeń za wodę. Wysunięto projekt, aby opłate roz dzielać w stosunku do ilości głów w rodzinie jako najsprawiedliwszej formy podziału.

W wolnych głosach zebrani wypowiadali się na temat powyższych świadczeń.

Pomorze pokryje się siecią sekcji strzeleckich

Na zebraniu organizacyjnym w Warszawie odbytym pod przewodnictwem płk. dr Gilewicza powstał PZSS. Obecnie delegaci z terenu całej Rzeczypospolitej w liczbie 47 wysłuchali treściwego referatu pioniera odrodzenia strzelectwa sportowego kpt. Matuszaka.

Wybory ustaliły nast. skład Zarządu: prezes — płk. Kobylański, I wiceprez. — dr Zaturski, II wiceprez. — kapitan sport. kpt. Matuszak, skarbnik — por. Batula, sekr. — Krutkopad, członkami Zarządu są: mjr. Wasilewski i mjr. Gościewicz.

W najbliższym czasie ukażą się opracowane przez Zarząd PZSS plany organizacji i pracy oraz regulaminy odznak itp.

Strzelectwo sportowe, którego całkowity 20-letni dorobek zniszczyła wojna i okupacja, odrodzi się w szybkim czasie. Dają tego rękojmię najwybitniejsi strzelcy w Polsce członkowie PZSS.

Z chwilą ukonstytuowania się władz Związku Strzelectwa Sportowego, Pomorze wnet pokryje się gęstą siecią sekcji strzeleckich, powstałych przy klubach i organizacjach, które w konsekwencji powołają do życia Okręg Pomorski. Istniejące i organizujące się sekcje winny nawiązać kontakt z PZSS przez Państwowy Urząd WF i PW w Warszawie — Aleje Niepodległości 241.

W Bydgoszczy ukonstytuował się

Woj. Kom. Pomocy Zimowej

BYDGOSZCZ (wj). W sobotę, 12 bm. na zebraniu organizacyjnym Kom Pomocy Zimowej, które odbyło się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej pod przewodnictwem wojewody pomorskiego Wojciecha Wojewody, ukonstytuował się Zarząd Woj. Komitetu Pomocy Zimowej w składzie nast. dyr. Barciszewski — przewodniczący, radca Panko — wiceprzewodn., Zaleski — sekretarz, red. Treila, Klocowa, Wyrostkiewicz, Zabłocki — członkowie Zarządu. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp.: prez. Twardzicki, Przegaliński, Piszczek, Marchlewski i Baurski.

Zamykając posiedzenie woj. Wojciech Wojewoda ostro potępił organizacje i instytucje, które mimo zaproszenia nie przysłały swych przedstawicieli, przez co wykazały swój obojętny stosunek do tak wzniosłej akcji, jaką jest Akcja Pomocy Zimowej. Są to następujące instytucje: Tow. Uniwersytetów Robotniczych, ZWM, PUR, PSL, SD, SL. Sam. Chł. OKZZ, ZNP, Film Polski, „Caritas" oraz Urz. Inf. i Prop.

Sport

Gwiazda - Polonia 1:2 (1:2)

BYDGOSZCZ (J). „Polonia" wystąpiła do spotkania z „Gwiazdą" w składzie osłabionym. Widać, że klub ten walczy z trudnościami. Skład jego pierwszej drużyny nie jest jeszcze ustalony i kierownictwo musi sięgać po juniorów. Na tle odmłodzonego zespołu „Polonii" „Gwiazda" wypadła bardzo dobrze i utrzymywała przez cały przeciąg meczu grę równorzędną tak, że wynik remisowy odpowiadałby lepiej stosunkowi sił. Obydwa zespoły miały okresy lekkiej przewagi, na ogół jednak gra była wyrównana i dopiero pod koniec „Polonia" jakby się trochę rozkręciła.

W 23 min. „Gwiazda" uzyskuje prowadzenie przez Leliwę, który dobija wypuszczoną lekkomyślnie przez Miłkowskiego piłkę. O bramkarzu „Polonii" musimy powiedzieć, że obok zagrań naprawdę wysokiej klasy, wykazał dużo lekkomyślności i popełnił kilka rażących błędów. „Polonia" wyrównuje przez Michalskiego.

Po przerwie zwycięski punkt dla „Polonii" uzyskał Wesołowski. Sędziował p. Ziętek z Bydgoszczy. Przed południem juniorzy „Polonii" pobili „juniorów „Gwiazdy" 6:0

Brda-Chojniczanka 6:3 (4:1)

BYDGOSZCZ (J). Drużyna chojnicka wykazała się dużą ambicją i dobrą kondycją fizyczną i dopóki nie opadła nieco na siłach, potrafiła być groźna dla gospodarzy.

Goście zdobywają już w 3 min. gry prowadzenie z pięknego strzału główką W 2 min. później Chojniczanka zaprzepaszcza murowaną okazję do podwyższenia wyniku. W 10 min. wyrównanie dla Brdy uzyskuje Dąbrowski, a wynik do przerwy ustalają Nowak, Adamowicz i Kopczewski.

Po przerwie w 5 min. Lubawy strzela samobójczą bramkę. Jest 4:2 dla Brdy. W 25 min. sędzia dyktuje zbyt pochopnie rzut karny za wątpliwą rękę, zauważoną przez sędziego liniowego. Kubalczak zdobywa z niego piątą bramkę. W 37 min. Adamowicz podwyższa wynik, strzelając bramkę bezpośrednio z rzutu rożnego. Ambitnie walcząca Chojniczanka zdobywa w 38 min. trzecią bramkę i wynik 6:3 dla Brdy nie ulega już zmianie.

Drużyna chojnicka, jakkolwiek ustępowała Brdzie, nie zasłużyła jednak na tak wysoką porażkę, zostawiając bardzo dobre wrażenie.

Sędziował p. Cichaczewski z Grudziądza. W przedpołudniowym spotkaniu juniorów Brda pokonała Chojniczankę 2:1.

Pomorzanin-Wisła 3:2 (2:1)

TORUŃ. Miejscowy Pomorzanin pokonał nieznacznie grudziądzką Wisłę w stosunku 3:2 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Rembecki, Kossobudzki i Sapok, dla pokonanych Blank.

Polonia bije Zjednoczenie

BYDGOSZCZ (stk). Na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbyła się zorganizowana przez Pow. Urząd WF i PW wielka impreza sportowa z której dochód przeznaczony był na cele odbudowy gmachu CIWF w Warszawie. Jako pierwsze rozegrane zostało spotkanie o mistrzostwo Pomorza w szczypiorniaku pomiędzy drużyną Polonii i Zjednoczenia. Wysokie zwycięstwo osiągnęła Polonia bijąc Zjednoczenie w stos. 14:4.

Następnie pojawili się na boisku old boye Polonii i Brdy. Po niezwykle interesującej grze, w której starsi panowie — byle asy dla młodzieży pokazali swą najwyższą klasę — mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:0).

W zawodach kolarskich, które odbyły się w przerwie między obu meczami, wszystkie trzy biegi wygrał Riter potwierdzając tym samym ustaloną już poprzednio klasę. Wyniki biegów przedstawiają się następująco: **bieg sprinterski** (1000 m) 1. Riter 1,57,4, 2. Puchalski 1,57,6 3. Stępiński 1,58,2 **Bieg australijski:** 1. Riter 4,14,8, 2. Puchalski. **Bieg z wyrównaniem:** 1. Riter 3,57,8, 2. Puchalski o gumę.

Kolejnym punktem udanej imprezy były wyścigi motocyklowe. Niezwykle efektowny był wyścig tzw. „pogoń za lisem" Zwycięzcą okazał się tutaj Przybyłko który pierwszy dopadł lisa — Śmigła, umykającego zresztą przed goniącymi go myśliwymi" z wielką zręcznością W pieciookrążeniowym wyścigu zwyciężył Antonowicz w czasie 3.48. Na następnych miejscach uplasowali się Bonin i Przybyłko.

Na rozkaz Anglosasów —

Szwajcaria nie chce pomagać Niemcom

BERN (PAP). Prasa szwajcarska jednogłośnie protestuje przeciwko propozycji wysuniętej przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, by Szwajcaria razem z innymi państwami neutralnymi przyczyniała się nadal do udzielania pomocy Niemcom, Austrii i Włochom. „Gazette de Lausanne“ twierdzi, że Szwajcaria gotowa jest pomóc całą duszą, ale pomoc ta musi być dobrowolna a nie przymusowa. „Neue Züricher Zeitung“ jest zdania, że propozycja anglo-amerykańska „robi wrażenie kary za neutralność i niebranie udziału w wojnie“.

Kiedy rozpoczną się dalsze procesy

katów narodu polskiego

WARSZAWA (PAP-dr). Procesy przeciwko przestępcom wojennym w Polsce odbędą się w terminie późniejszym, niż przewidziane. Należy do nich przede wszystkim proces przeciwko byłemu komendantowi Oświęcimia, który składał zeznania w procesie norymberskim. Proces jego został dlatego odłożony, gdyż władze amerykańskie wydały Polsce dalszych 100 gestapowców, SS-manów i personel obsługujący z Oświęcimia, przeciwko którym trzeba opracować materiał. Proces Fischera odbędzie się w połowie grudnia, zaś proces Forstera na początku przyszłego roku w Gdańsku.

Bidault mówi: tak

PARYŻ (dr). Premier Bidault wygłosił do narodu francuskiego przemówienie, wzywając go do głosowania w niedzielnym referendum za projektem konstytucji.

Skandaliczny plakat niemiecki

BERLIN (ZAP). W prasie partii socjalistycznej opublikowano plakat rozlepiany w całych Niemczech, który jednak nie zostanie rozlepiony w strefie sowieckiej. Plakat ten przedstawia Niemcy rozdzielone na strefę zachodnią i strefę wschodnią, przy czym granice strefy wschodniej obejmują także nasze Ziemie Odzyskane. Nad tymi dwoma blokami postawiono wielki magnes z napisem: „Sozialismus und Demokratie“, a na magnesie stoją trzy wielkie litery „SPD“. Tłem są promienie wschodzącego słońca. Na plakacie wielkimi literami napis „SPD — deine Partei“.

Wymowa plakatu jest aż nazbyt wyraźna. Partia socjalistyczna jest tym olbrzymim magnesem, którego celem jest włączenie wszystkich ziem w jedne wielkie Niemcy. Sam fakt, że plakatu tego nie wolno rozlepiać w strefie sowieckiej, mówi sam za siebie.

I takie plakaty drukuje się w okresie, kiedy nawet prasa amerykańska pisze o tym, że obecnego stanu granic polsko-niemieckich nic nie zmieni, a próby zmiany skończyłyby się wojną!

Protest Żydów w Polsce

przeciw wyrokowi w Norymberdze

WARSZAWA. Konferencja krajowa przewodniczących wojew. Komitetów Żydowskich wraz z członkami Centr. Komitetu Żydów Polskich wyraża protest przeciwko wyrokowi Międzynarod. Trybunału Wojennego w Norymberdze.

Konferencja oświadcza w imieniu społeczeństwa żydowskiego w Polsce, że wszyscy oskarżeni są odpowiedzialni za krwawą siedmioletnią wojnę, mają na swoim sumieniu sześć milionów torturowanych i zamordowanych Żydów, miliony synów i córek innych narodów, które w czasie wojny znalazły się pod okupacją hitlerowską.

Konferencja postanawia przesłać rezolucję Międzynarodowemu Trybunałowi Wojennemu.

Nasi pisarze

w Pradze

PRAGA (PAP-dr).. Do Pragi przybyła grupa pisarzy z Janem Wiktorem, Jerzym Andrzejewskim Przybosiem i innymi.

Wa.ka ze szkodnictwem gospodarczym

WARSZAWA (PAP). Na konferencji Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, przewodniczący Biura Wykonawczego Komisji prokurator Gacki poinformował przedstawicieli prasy o wynikach działalności Komisji. We wrześniu br. rozpoznano 1792 doniesienia, przy czym w 405 wypadkach okazały się one bezpodstawne, w pozostałych zaś wszczęto dochodzenia. Do prokuratury skierowano 432 sprawy, zaś 48 spraw — bezpośrednio do sądu. W stosunku do 154 podejrzanych wpłynęły wnioski odpowiednich delegatur o zastosowanie sankcji w postaci obozu.

Spośród charakterystycznych spraw, w których Komisja Specjalna skierowała przestępców do obozu, wymienić należy sprawę niejakiego Góralskiego, kierownika CPN w Poznaniu, który, jak to zostało ustalone, umyślnie prowadził centralę w sposób chaotyczny i nieporządny, ażeby stworzyć sobie warunki dla dokonywania nadużyć. Góralski został osadzony w obozie pracy na przeciąg lat dwu.

KUPNO

Poszukuję domu lub willi z ogrodem oraz gospodarstwa z ogrodem i parkiem do 150 mórg. Oferty IKP, Bydgoszcz „K. R.". (6322

Kupię lokomobilę parową 80—100 K. M. na parę. przegrzaną. Oferty IKP. Gdynia pod „Maszyna". (1814r

Anyż, goździki, skórkę pomarańczową, kardamon, cynamon — kupuje w każdej ilości Państwowa Fabryka Makaronu i Środków Spożywczych Nr 6, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 14. (1571r

WŁOSIE końskie (ogony) w każdej ilości kupuje Drążkowski i S-ka, Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). Płacimy najwyższe ceny (6111

Olejki perfumeryjne surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA". Łódź, Napiórkowskiego 24, tel 177-00. Przedstawiciele: Toruń, Żeglarska 5, m. 4, Poznań Stolarska 2, m. 2. (1260r

Młynek do mielenia farb olejnych i walce zakupi Farbolak, Gdańsk-Wrzeszcz, Partyzantów 30, tel. 42098. (1803r

Wełnę owczą praną i niepraną kupujemy. Oferty do firmy Winnikow i Zawadzki, Łódź, Wólczańska 127, tel. 168-42. (1845r

Maszyny trykotarskie kupię. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Maszyny". (6330

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski". poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krystak. Łódź Piotrkowska 136, tel. 137-07 (3922

Bieliznę damską pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź, Nowomiejska 4. (4695r

Warszawska wytwórnia torebek damskich, Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 31 (1657r

Szwalnia bielizny damskiej „Syrenka". Mirosławy Stawiskiej. Bielizna elegancka i zimowa, Łódź, Al. Kościuszki 93 (przy Bandurskiego). (834r

RÓŻNE

KRAWATY i szale, stale nowe wzory Wytwórnia „Włókno". Łódź. 6-go Sierpnia 2, tel 171-03 Ceny fabryczne (967r

Filateliści! Cenniki, za przesłaniem znaczka wysyła Poznańska Filatelia, Czerwonej Armii 2. (1796r

PRACA

Fabryka Sygnałów Kolejowych C. Fiebrandt, ul. Grunwaldzka 32 przyjmie natychmiast 4 frezarzy, 2 kowali, 2 tokarzy. Zgłoszenia codziennie we Fabryce od godziny 8—15. (1726r

Tartak państw. w Nowejwsi Wielkiej poszukuje księgowego(wej). Warunki do omówienia na miejscu. Nowawieś Wielka, pow. Bydgoszcz, tel. 12. (6264

Buchalter-bilansista, wieloletnia praktyka, znajomość planu kont obejmie odpowiednie stanowisko Gdyni. Oferty pod „669 do IKP" Gdynia. (1829r

Księgowego rutynowanego poszukuje duże przedsiębiorstwo pocztowe w Gdyni. Oferty z życiorysem do IKP, Gdynia pod „Portowe". (1844r

Zatrudnimy natychmiast pracowników z praktyką sądową (karnistów) buchalterów-rewidentów, b. urzędników z praktyką w wydz. personalnych, gospodarczych, rach.-kasowych, kancelariach głównych władz II lub I instan. Maszynistki biurowe, samodzielne — pierwszorzędne siły. Wynagrodzenie od 6 do 16 tys. złotych + stołówka, przydziały, ogródki działkowe. Zgłoszenia pisemne i osobiste. Izba Skarbowa, Szczecin, Al. Jedności Narodowej 37 (oddział personalny). (1888r

Gospodyni samodzielna poszukuje posady na probostwo lub majątku na wyjazd. Zgłoszenia IKP, Inowrocław. (1834r

Krojczyni, wieloletnia praktyka przyjmie posadę pierwszorzędnym magazynie, domu mód Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Rutyna". (6329

Chłopak 16—19 lat potrzebny. Bydgoszcz, Sowińskiego 1a skład. (6360

Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych Inż. St. Ciszewski pod Zarządem Państwowym w Bydgoszczy, ul. Sobieskiego 1 zaangażuje 2 stolarzy. (1893r

POSZUKIWANIA

Mikołaja Bielańskiego oraz jego synów Romana i Zdzisława, ostatnio zam. Grodno poszukuje Bronisława Pęcherska, Koszalin, ul. Zwycięstwa, kawiar. Literacka. (1823r

Rzeczkowska Kazimiera, repatriantka z Rosji poszukuje męża Bronisława Rzeczkowskiego. Wiadomość kierować Szczecin, Kołłątaja 26, m. 30. (1854r

Poszukuję Stanisława Jaszczyszyna z Pomorzan, ul. Szewszenki (na górze) Zborów — Tarnopolskie, mam wiadomość od syna Zygmunta, Jerzy Kulczycki, Gorzów n/W, Towarowa 17. (1856r

Franciszka Korab ze Starego Sioła, pow. Bóbrka poszukuje Marii Epler z Bukaczowicz wojew. Stanisławowskie, ktoby wiedział o miejscu pobytu tejże proszony jest zawiadomić matkę Franciszkę Korab, Białogard, ul. Wojsk Polsk. 6, III p. lewo. (1863r

ZGUBY

Zgubiono kartę RKU. Stempkowski Władysław, 11. XI. 1913. Chełm Lubelski. (1852r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubione dokumenty RKU Brodnica. Jan Grosz, Brodnica. (1883r

Unieważniam zagubione dowody, kartę rejestr. RKU, wyd. Pruszków, kartę rozpoznawczą, świadectwa szkolne. Gwiazda Jan, syn Michała Połczyn-Zdrój. (1857r

Zagubione dokumenty osobiste, zaświadczenie stałe — unieważniam. Maria Żywicka, Szafarnia, Brodnica. (1878r

Unieważniam zagubioną legitymację 58.432 Dyrekcji Kolejowej Gdańsk. Anna Kaczorowska, Brodnica. (1880r

Zagubione dokumenty RKU Brodnica, obozowe, rehabilitacyjne unieważniam. Bernard Winierski, Brodnica, Przykop 3. (1879r

Zagubione zaświadczenie stałe unieważniam. Zygmunt Rutkowski, Ciche, pow. Brodnica. (1881r

Unieważniam zagubione dokumenty RKU Brodnica. Licznierski Feliks, Boleszyn-Brodnica. (1882r

Unieważniam zagubione zaświadczenie tymczasowe. Amalia Czapiewska, Brodnica, Rynek 10. (1877r

Osobiste dokumenty zagubiłem unieważniam. Władysław Chojnowski, Tomki-Konojady. (1884r

Unieważniam zagubione dokumenty RKU Brodnica, legitymacje: obozową, rowerową. Alfons Kowalski, Choińskie Budy. (1885r

Unieważniam zgubioną legitymację kolejową. Maria Thieme, wydaną przez DOKP Gdańsk. (6341

Unieważniam skradzione dokumenty, dowód osobisty, metrykę urodzenia, kartę rejestracyjna na nazwisko Józef Wienckowski, Węgorzyn. (1155r

Unieważniam zagubione dokumenty, kartę RKU, wydaną Chojnicach, dowód osobisty. Szulc Edmund. (6359

ZAMIANY

Zamienię 2 pokoje duże, w centrum Bydgoszczy na podobne w Krakowie. Wiadomość Śniadeckich 42/4 Bydgoszcz. (6328

POKOJE

Dobrze zapłacę za pokoik niekrępujący w śródmieściu. Zgłoszenia IKP, Bydgoszcz, pod „105". (6355

MATRYMONIALNE

Miłośniczka roli i lasu, lat 27, kulturalna, wybitnie inteligentna, gospodarna pozna pana z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz „Szatynka". (6354

Dwóch panów z braku znajomości pozna tą drogą 2 panie w celu matrymonialnym w wieku do 25 lat, zamożne, inteligentne, subtelne o prawdziwie cechach kobiecych. Poważne zgłoszenia z fotografią do administracji IKP, Bydg., pod „Dwa gwiazdory". (1860r

Panią sytuowaną do 40, urodzoną 21. 4. do 21. 5. lub 23. 12. do 20. 1. pozna wyższy urzędnik. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Poznań, Działyńskich 8 pod „120". (1876r

Przystojny kupiec, szatynek, o majątku około 2 mil. kawaler, lat 32, wzr. 171, człowiek wartościowy, bez żadnych nałogów, poszukuje zdecydowanej towarzyszki w celu matrymonialnym do lat 24, dobrze zbudowanej z dobrej rodziny, wzr. 160—169. Najchętniej miłej blondynki z branży kupców, przemysłu, nieruchomości. Oferty z fotografią (zwrot — dyskrecja) proszę kierować IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „Jerzyk". (1889r

Warszawianka, wdowa, pozna inteligentnego, dobrze sytuowanego po 40. Cel matrymonialny. Wdowcy z dziećmi pożądani. Oferty Toruń, Poste-Restante „Janina". (1891r

Lat 26, przystojna, rudowłosa, wysoka, nie biedna pozna pana inteligenta na stanowisku do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „775". (1861r

Humor zagraniczny



Rekord sprawności poczty

— Tutaj mam depeszę dla szanownego pana.

(Passing Show, Londyn).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 — E-20532